„Pełna tabela wygranych loterii państwowej na str. 6-ej."

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. ILUSTROWANA Dzisiejszy numer zawiera 12 stron

REPUBLIKA

Rok VII | ŁÓDŹ, SOBOTA, 25-GO MAJA 1929 ROKU. | CENA NUMERU 25 GROSZY. | Nr. 141

„I. K. POZNAŃSKI" PRZECIW „WIDZEWSKIEJ MANUFAKTURZE"

Sensacyjny proces prasowy w Warszawie.—Czy prezes „Widzewa", p. Oskar Kon, mówił dziennikarzom o grożącej „I. K. P." plajcie?

Zapowiedź nowej sprawy w sądzie okręgowym w Łodzi.

Warszawski korespondent „Republiki" (B) telefonuje:

W warszawskim sądzie okręgowym odbywały się wczoraj trzy sprawy przeciwko redaktorom odpowiedzialnym dzienników „Express Poranny", „Unser Express" oraz „Nasz Przegląd" z oskarżenia „S-ki akc. I. K. Poznański" w Łodzi, w imieniu której występował adwokat Jan Ruff.

Firma I. K. Poznański zarzuca oskarżonym, że w wymienionych pismach ukazały się wiadomości, szkodzące interesom tej firmy i zniesławiające ją, oraz mogące szkodzić jej opinji. Wiadomości te mówiły mianowicie, że **firma I. K. Poznański w Łodzi rzekomo zawiesiła wypłaty i jest w przededniu bankructwa.** Należy zaznaczyć, że pisma „Unser Express" i „Nasz Przegląd" podały wiadomości te, jako

POCHODZĄCE OD PREZESA „WIDZEWSKIEJ MANUFAKTURY" P. OSKARA KONA,

który w wywiadzie z dziennikarzami w Łodzi miał ich poinformować o ciężkiem położeniu firmy „I. K. Poznański".

Głównym świadkiem na rozprawie był dziennikarz żydowski redaktor Bernard Singer, który zeznawał we wszystkich trzech sprawach. Redaktor Singer, wyjaśnił, że podczas wycieczki dziennikarzy polskich do Łodzi **p. Kon udzielił jemu w towarzystwie kolegów jego red. Hirszhorna i red. Leskiego wywiadu.**

P. Kon mówiąc o ciężkiej sytuacji firmy I. K. Poznański wspomniał, że firma ta zawiesiła wypłaty i jest w przededniu bankructwa. Red. Singer zeznał dalej, iż nie miał powodu wątpić w prawdziwość słów p. Kona gdyż uważał ,że ma do czynienia z osobą odpowiedzialną, prezesem **wielkiej fabryki i dlatego uważał się za upoważnionego do zamieszczenia jednobrzmiących wywiadów w dziennikach „Unser Express" i „Naszym Przeglądzie".** Jednocześnie red. Singer odstąpił swój wywiad koledze współpracownikowi „Expressu Porannego". Jednakże to pismo **nie podało wiadomości o rzekomem ciężkiem położeniu firmy I. K. Poznański, jako oświadczenie prezesa Kona, lecz jako oświadczenie własną.** Dwa natomiast pisma żydowskie zasilane przez red. Singera podały

SŁOWA P. KONA W CUDZYSŁOWIE,

jako pochodzące wprost od niego.

W tym momencie zaznacza przewodniczący sądu, że **p. Kon miał zaprzeczyć, jakoby uczynił takie oświadczenie.** Red. Singer odpowiedział jednak, że **słowa p. Kona starannie notował, a usłyszawszy tego rodzaju śmiałe twierdzenie, zapytał jeszcze raz dla ścisłości i uzyskał jego potwierdzenie.**

Następnie red. Singer powołuje się na dwuch kolegów jego obecnych podczas tej rozmowy z p. Konem. Następnie przesłuchano pp. redaktorów **Hirszhorna i Leskiego,** którzy potwierdzili zeznania poprzedniego świadka w całej rozciągłości.

Po krótkiej naradzie

SĄD WYDAŁ WYROK.

Redaktorzy odpowiedzialni „Naszego Przeglądu i „Unser Expressu" zostali **uniewinnieni, gdyż sąd wziął pod uwagę, że pisma ograniczyły się tylko do zacytowania oświadczenia p. Kona.** Natomiast red. „Expressu Porannego" został **skazany na dwa tygodnie aresztu, gdyż podając wiadomość, jako własną, wziął tem samem za nią na siebie odpowiedzialność.**

⁂

Dowiadujemy się, że wobec takiego rezultatu wczorajszego procesu w Warszawie, **przedstawiciele firmy I. K. Poznański mają zamiar wnieść proces o zniesławienie firmy przeciw prezesowi Konowi w sądzie łódzkim.** Odnośna skarga złożona ma być natychmiast **po uprawomocnieniu się wyroku warszawskiego, a więc za dwa tygodnie .Jednocześnie oskarżenie przeciwko skazanemu red. „Expressu Porannego" zostało wycofane.**

Prezydent Rzeczypospolitej zwiedził pawilon prasy

na wystawie w Poznaniu.

Poznań, 24 maja.

W dniu dzisiejszym pan Prezydent Rzplitej, który przedpołudnie spędził na Zamku, załatwiając sprawy urzędowe, udał się o godz. 19-ej na tereny wystawy, gdzie na wstępie zaszczycił swemi odwiedzinami pawilon prasy.

Pan Prezydent przybył w towarzystwie szefa gabinetu wojskowego, płk. Głogowskiego, adjutanta — kpt. Suszyńskiego i syna — radcy Michała Mościckiego.

U wejścia do „Pawilonu Prasy" oczekiwali pana Prezydenta Rzplitej z ramienia wystawców — prasy red. Fryze, dyr. Kauzik i p. Jarkowski z Warszawy oraz dyrektor Pawłowski—prezes Wielkopolskiego Związku Graficznego. Ponadto obecny był komisarz rzadowy minister Bertoni i prezes zarządu PWK. dr. Wachowiak, a dalej grono przedstawicieli poszczególnych wydawnictw.

Pana Prezydenta witał u wejścia red. Fryze, dziękując panu Prezydentowi za zainteresowanie się tem, co prasa polska wniosła do dobrobytu kulturalnego i gospodarczego państwa. Mówca zaznaczył przytem, że z natury swego zawodu dziennikarstwo ma trudniejsze warunki w pokazie w porównaniu z temi **gałęziami wytwórczości, których rozwój zaznacza się rozwojem materialnym. W pawilonie swym starała się prasa pokazać wszystko to co tworzy** czy i o ile dotrzymuje ano kroku innym narodom. Część historyczna Wystawy daje obraz roli, jaką prasa polska odegrała w czasach porozbiorowych i w czasie okupacji, gdy łamy czasopism polskich były niemal jedyną ostoją języka ojczystego.

Kończąc swe przemówienie, wniósł redaktor Fryze okrzyk na cześć pana Prezydenta Rzplitej, który obecni trzykrotnie powtórzyli.

Następnie pan Prezydent zwiedził szczegółowo cały pawilon, zatrzymując się przed niektóremi stoiskami. M. in. pan Prezydent zatrzymał się przez chwilę przed stoiskiem P.A.T.-icznej.

Po opuszczeniu pawilonu prasy odjechał pan Prezydent na tereny zachodnie, gdzie również zwiedził część terenów.

Rząd zwoła sejm

dopiero na jesieni.

Warszawski korespondent „Republiki" (B.) telefonuje:

Donoszą onegdaj o opracowaniu przez rząd nowych ustaw podatkowych, stwierdziliśmy, że będą one gotowe dopiero we wrześniu i dlatego sejm przed jesienią nie zbierze się. Wiadomości nasze zostały wczoraj potwierdzone ze źródeł półurzędowych, które donoszą, że **rząd rzeczywiście nie widzi potrzeby zwołania sesji wiosennej lub letniej. Sprawa rewizji konstytucji zdaniem rządu będzie mogła wejść również pod obrady dopiero na sesji jesiennej.**

Posiedzenie sejmowej komisji śledczej

dla zbadania nadużyć przy dostawach podkładów kolejowych nie doszło do skutku.

Warszawski korespondent „Republiki" (B.) telefonuje:

W sejmie istnieje specjalna komisja śledcza zwołana dla zbadania sprawy dostaw podkładów kolejowych i stwierdzenia nadużyć, które się działy przy tej dostawie. Komisja ta ma prawo urzędować nawet wówczas, kiedy sejm znajduje się na wakacjach, jak to ma miejsce obecnie. Prezes owej komisji poseł Hausner (PPS) zwołał **posiedzenie komisji na wczoraj. Jest wysoce charakterystyczne, jak posłowie pojmują swe obowiązki. Na wczorajsze posiedzenie zjawił się tyl ko prezes komisji, oraz dwaj jej członko wie wobec tego posiedzenie nie doszło do skutku.** Następne posiedzenie wyznaczono na dzień 12 czerwca.

Radjo w pociągach

na linii Warszawa—Kraków.

Od przyszłego tygodnia w pociągach Warszawa—Kraków zainstalowane będą nadawczo - odbiorcze aparaty radjowe. Aparat znajdować się będzie w specjalnej kabinie a przy każdym siedzeniu pasażerskim znajdować się będą kontakty, w które pasażerowie będą mogli włożyć słuchawki. Słuchawki te będą wynajmowane za opłatą 2 zł. bez ograniczenia czasu wypożyczenia. Słuchawki te będą wydawane w specjalnych kopertach ze stemplem „Dezynfekowane". Aparat przyjmować będzie audycje radjowe stacji krajowych i zagranicznych. Podczas przerw lub w czasie nudniejszych odczytów kabina radjowa nadawać będzie własne audycje z płyt patefonowych.

— W dniu 23 b. m. wybuchł pożar w wieży wiertniczej w Chrzanowie, który zniszczył wieżę wraz z maszynami, powodując szkodę około 40 tysięcy zł. Pożar powstał wskutek niedomagania motoru benzynowego, poruszającego maszynę wiertniczą.

— Właściciel czasopisma hiszpańsko-amerykańskiego w Paryżu p. t. „America" — Ramon, podczas rozmowy z p. Ruiza Renda, hiszpanem, dyrektorem literackim tegoż czasopisma, trzema strzałami rewolwerowemi zranił go ciężko.

W Tokio oberwała się chmura

12 osób poniosło śmierć

LONDYN, 24 maja.

Polska Agencja Telegraficzna

Agencja Reutera donosi z Tokjo o oberwaniu się chmury w okręgu Fukushima. Potoki wody wyrządziły olbrzymie szkody w rolnictwie i spowodowały śmierć 12 osób. 5000 budynków mieszkalnych uległo zniszczeniu.

Straty obliczają na 5 miljonów jenów.

Sześcioletni zabójca

skazany na 15 lat.

Pointsville (Kentycky), 24 maja.

Przed tutejszym sądem przysięgłych stanął 6-letni chłopak Karol Mahan, oskarżony o zamordowanie swego towarzysza zabawy.

Mahan podczas sporu o jakąś zabawkę zamordował kawałkiem żelaza swego kolegę 8-letniego syna kierowcy taksówki.

Młodocianego zabójcę skazano na 15 lat domu wychowawczego.

Państwa Małej Ententy

nie nawiążą stosunków z Sowietami.—Treść traktatu arbitrażowego, zawartego pomiędzy Rumunją, Jugosławją a Czechami.

Białogród, 24 maja.

W wyniku odbytej dnia 22 maja rano konferencji ministrów państw Małej Ententy, wydano następujący komunikat oficjalny:

„Trzej ministrowie państw. wchodzących w skład Małej Ententy, odbyli w dniu dzisiejszym ostatnie zebranie.

Ministrowie omówili przedewszystkiem położenie, w jakiem ich kraje znajdują się w stosunku do Rosji sowieckiej, i doszli do wniosku, że nie zachodzi potrzeba zmiany decyzji, powziętych na poprzednich konferencjach. Z kolei ministrowie rozważyli wyniki wstępnej konferencji rzeczoznawców gospodarczych państw Małej Ententy, odbytej w Bukareszcie i zaaprobowali propozycję tych rzeczoznawców. Ministrowie postanowili, że rzeczoznawcy zbiorą się z końcem września b. r. w Pradze. w celu prowadzenia w dalszym ciągu swych prac na podstawie ustalonego programu.

Ministrowie doszli do porozumienia w sprawie pewnych propozycji praktycznych, co do rozwoju stosunków ich państw w dziedzinie intelektualnej. Ostatniem zagadnieniem, jakie rozważano, była sprawa wyboru jednego członka Małej Ententy do rady Ligi narodów, która nastąpi na wrześniowej sesji w G e n e w i e. Ministrowie postanowili wysunąć i podtrzymywać kandydaturę królestwa S. H. S.

Białogród, 24 maja.

Traktat rozjemczo-pojednawczy, zawarty między królestwem S. H. S., Rumunją a Czechosłowacją jest prawie dosłowną reprodukcją wzoru, zaleconego na ostatniej sesji Ligi narodów.

Zgodnie z postanowieniami traktatu, wszystkie konflikty, jakie tylko mogłyby powstać pomiędzy trzema krajami, a które nie zostałyby uregulowane na zwyczajnej drodze dyplomatycznej, winny być załatwione według specjalnej procedury, przewidzianej we wzmiankowanym traktacie.

Procedura ta polega: po pierwsze na regulowaniu wszystkich zatargów natury prawnej, dotyczących zaprzeczenia przez jedną ze stron pewnego prawa drugiej stronie drogą odpowiedniego odwołania się do Stałego Trybunału Sprawiedliwości Międzynarodowej. Do uregulowania danego konfliktu prawnego przez Trybunał Sprawiedliwości wystarczy, ażeby jedna ze stron, zawierających układ, odwołała się do jego kompetencji, nie porozumiewawszy się uprzednio z drugą. Po drugie, następująca procedura będzie stosowana przy regulowaniu wszystkich innych konfliktów: Zostanie utworzona stała komisja pojednawcza, złożona z 5-ciu członków, której wzmiankowane konflikty będą najpierw przedstawiane. Decyzje tej komisji nie mają charakteru obowiązkowego, a są jedynie zaleceniami, w razie odmowy jednej ze stron, zawierających traktat, przyjęcia konkluzji tej komisji, konflikt będzie musiał być przedstawiony specjalnie wybranemu trybunałowi rozjemczemu, złożonemu z 5-ciu członków. Trybunał jest wybierany specjalnie dla każdej oddzielnej sprawy.

Traktat przewiduje również upoważnienie dla stron oddania sporu do zbadania radzie Ligi narodów na zasadzie uprzedniego porozumienia oraz w wypadku, gdyby wzmiankowany konflikt miał charakter polityczny. Rada Ligi narodów będzie w tym wypadku załatwiała konflikt zgodnie z postanowieniami art. 15-go paktu Ligi narodów.

Specjalne postanowienia przewidziane są co do procedury, jaka ma być stosowana w wypadku, gdyby trzy zawierające układ strony były zainteresowane w danej sprawie.

Traktat będzie zarejestrowany w Lidze narodów.

Biciem i torturami

zmuszono studenta Wasiljusa do przyznania się do zamachu na Waldemarasa.

RYGA, 24 maja.

Tuż po otrzymaniu wiadomości o wyroku śmierci na studenta Wasiliusa, który przyznał się do udziału w zamachu na Waldemarasa — nadeszły z Kowna wstrząsające szczegóły o okropnych torturach.

Wbijano mu igły za paznogcie, okręcano drutem, przez który przepuszczano prąd elektryczny.

Tak męczony Wasilius „przyznał się“ do winy — wybrał wyrok śmierci. Wolał go, niż nieludzkie męki.

W opozycyjnych kołach litewskich panuje niezłomne przekonanie, iż Wasiljus nie brał udziału w zamachu i że faktyczni sprawcy zamachu na Waldemarasa są już dawno poza granicami Litwy, a nawet kontynentu europejskiego.

O godzinie 2 min. 30 w nocy Wasiljusa rozstrzelano.

Rzym święłuje

rocznicę wypowiedzenia wojny Austrji.

Rzym. 24 maja.

Agencja Stefanjego podaje:

Chociaż obchód rocznicy przystąpienia Italji do wojny światowej został odłożony do dnia 26 b. m., jednakże już w dniu dzisiejszym miasto było wspaniale udekorowane, a przedstawiciele władz składali wieńce i hołd na grobie Nieznanego Żołnierza.

Dziś rano odbyło się wielkie zgromadzenie 25 tysięcy studentów, przybyłych ze wszystkich uniwersytetów Italji. Olbrzymi pochód uformował się koło Coloseum i przedefilował przed Grobem Nieznanego Żołnierza, poczem udał się do Stadionu Narodowego, gdzie powitany był owacyjnie przez stowarzyszenia patrjotyczne ze sztandarami i pochodniami.

Masy studentów ustawiły się na łące za oddziałem „Czarnych koszul“ liczącym 4500 ludzi. Odśpiewali oni hymn narodowy i pieśni studenckie. Entuzjastyczne okrzyki rozległy się w chwili, gdy ukazał się Mussolini, który w otoczeniu przedstawicieli władz zasiadł na specjalnej trybunie. Tłumy powiewały sztandarami i kapeluszami. Mussolini przyglądał się wspaniałemu widokowi tysięcy młodzieży, przybranej w czarne koszule, poczem wygłosił do niej gorące przemówienie.

Owacyjnie i entuzjastycznie żegnany, po przemówieniu Mussolini odjechał.

Niewinnie stracony robotnik polski

będzie zrehabilitowany przez sąd niemiecki.

Berlin. 24 maja.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Jak donosi „Berliner Tageblatt“, sąd dopuścił do procesu Jakubowskiego adwokata Brandta, jako przedstawiciela niemieckiej Ligi Praw Obrony Człowieka i Obywatela, w charakterze oskarżyciela prywatnego. We wniosku Ligi, domagającym się dopuszczenia adw. Brandta, powoływano się na to, że oskarżeni, którzy popełnili morderstwo, przez przerzucenie odpowiedzialności za nie na straconego Jakubowskiego zelżyli jego pamięć.

„Berliner Tageblatt“ podnosi, że po raz pierwszy dopuszczona zostaje obrona czci straconego w sprawie sądowej przeciw istotnym sprawcom morderstwa. Rodzina oskarżonego otrzymuje w ten sposób możność udowodnienia niesłuszności wykonanego już wyroku śmierci.

Dr. Eckener—gorącym zwolennikiem

zbliżenia francusko-niemieckiego.

Toulon. 24 maja.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Dr. Eckener przed odlotem wręczył przedstawicielowi dziennika „Le Matin“ pismo do prasy francuskiej, w którem oświadcza, że po szeregu nieprzychylnych dla Francji informacji, fałszywie interpretowanych w chwili jego odlotu z Friedrichshafen, nie spodziewał się tak serdecznego przyjęcia ze strony prasy francuskiej. Żałuję, — mówił dr. Eckener — że niektóre organy prasy niemieckiej przypisały mi słowa pod adresem Francji, których nigdy nie wypowiedziałem. Oceniam życzliwość i uprzejmość, okazane mi przez prasę francuską, i serdecznie jej dziękuję. Mam nadzieję, że nieszczęśliwy wypadek naszego sterowca będzie miał szczęśliwe następstwa w dziedzinie stosunków pomiędzy obu państwami. W chwili opuszczenia ziemi francuskiej stwierdzam, że jest to moiem najgorętszem życzeniem.

Z chwilą przybycia „Zeppelina“ do Friedrichshafen niemieckie władze cywilne i wojskowe raz jeszcze zwróciły się do oficerów francuskich z podziękowaniami za przyjęcie, z jakiem „Zeppelin“ spotkał się ze strony władz, prasy i ludności Francji.

FRIEDRICHSHAFEN. 24 maja.
(Polska Agencja Telegraficzna)

„Zeppelin“ wyladował tu o godz. 5 min. 10.

Marsz studentów włoskich

w rocznicę wypowiedzenia przez Włochy wojny Austrji.

Rzym. 24 maja.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Ze wszystkich miast uniwersyteckich Włoch przybyło do Rzymu 25.0000 studentów, w celu wzięcia udziału w marszu, zorganizowanym z okazji rocznicy wypowiedzenia przez Włochy wojny Austrji w r. 1915.

Rocznica ta przypada — jak wiadomo — w dniu 24 maja.

Nowy Jork. 24 maja.

Lotnicy francuscy Assolant i Lefevre odlecieli do Old-Orchard (stan Main), w celu poczynienia tam przygotowań do lotu przez Atlantyk.

Kupujcie Kwiatek na wykończenie szpitala Sw. Jana!

Wizyta min. Zaleskiego w Bukareszcie

została odroczona.

Warszawa. 24 maja.
Polska Agencja Telegraficzna

W związku z projektowanym wyjazdem p. ministra spraw zagranicznych z końcem b. m. do Bukaresztu i udaniem się z Rumunji bezpośrednio do Madrytu na rozpoczynającą się w dniu 6 czerwca sesję rady Ligi, PAT dowiaduje się, iż rumuński minister spraw zagranicznych p. Mironescu, który po odbywającej się obecnie w Białogrodzie konferencji Małej Ententy, będzie kilka dni w Jugosławji jako gość rządu jugosłowiańskiego — zawiadomił p. ministra Zaleskiego, że nie zdąży powrócić do Bukaresztu przed 31 maja r. b.

Wobec powyższego wizyta w Rumunji polskiego ministra spraw zagranicznych, który jest zmuszony liczyć się z terminem rady sesji Ligi narodów w Madrycie, zostanie przesunięta na okres późniejszy.

Warszawa. 24 maja.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Dziś o godz. 8-ej rano powrócił z Budapesztu do Warszawy minister spraw zagranicznych p. August Zaleski. Na dworcu oczekiwali p. ministra wyżsi urzędnicy ministerstwa spraw zagranicznych oraz charge d'affaires węgierski p Balassy.

Min. Kwiatkowski wygłosił przemówienie

o sytuacji gospodarczej kraju.

Warszawa. 24 maja.
Polska Agencja Telegraficzna.

Dnia 24 b. m. odbyło się pod przewodnictwem prezesa rady ministrów dr. Kazimierza Świtalskiego posiedzenie komitetu ekonomicznego ministrów.

Na posiedzeniu p. minister Kwiatkowski wygłosił obszerny referat o rozwoju naszych stosunków gospodarczych z zagranicą oraz o stanie bilansu handlowego, poczem odbyła się na ten temat dłuższa dyskusja.

Poseł polski w Ameryce

przybywa do kraju.

Nowy Jork. 24 maja.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Wyjeżdżającego do kraju w celu zwiedzenia Powszechnej Wystawy Krajowej ministra pełnomocnego Rzeczypospolitej Polskiej w Waszyngtonie Filipowicza żegnali konsul generalny Rozwadowski, przedstawiciele Polonji i prasy, prezes miejscowego Sokoła Kresse i inni. W wygłoszonem przemówieniu minister Filipowicz podkreślił znaczenie wystawy poznańskiej i rozwijającego się portu w Gdyni. Odjeżdżającego posła żegnał także chór polski, który wykonał szereg pieśni.

Firma Pathe dokonała z odjazdu posła Filipowicza zdjęć kinematograficznych z tekstem słownym.

RZYM-WARSZAWA-BUDAPESZT.

Jednym z doniosłych faktów historycznych ogromnej wagi był renesans Italji. W okresie traktatu wersalskiego **Italja była najsłabszem i najmniej znaczącem ze wszystkich mocarstw europejskich.** W Wersalu nie liczono się z nią zupełnie i nie zaspokojono jej żądań w tej mierze, na jaką zasłużył sojusznik. Włochy, pomimo **oficjalnie wygranej wojny** czuły się **ponjżone i zdeptane.**

Marsz na Rzym, zwycięstwo Mussoliniego, dokonały **odrodzenia.** W ciągu pięciu lat Italja **usamodzielniła się.** Nabrała nie tylko otuchy, ale **politycznego rozmachu** i dziś można powiedzieć, że **w rękach Mussolinjego spoczywa doniosła i poważna inicjatywa w europejskiej polityce międzynarodowej.** Kiedy Mussolini zjawił się na terenie tej polityki, zastał już ugruntowany mocno system francuski. Niezwłocznie odsunął się od Francji i rozpoczął wyszukiwać na gruncie europejskim słabsze miejsca, ażeby złożyć na nich cegiełki pod budowę fundamentów swego własnego systemu polityki zagranicznej.

Mussolini rozumie, że musi iść w tym kierunku, gdzie stosunki są najmniej unormowane. Zwrócił się **na wschód.** Tutaj zderzył się bezpośrednio z **Jugosławją.** Bierze pod swój protektorat **Albanję,** narażając się niemal na wojnę z SHS. Ponad głowami Małej Ententy podaje rękę **Węgrom,** ściśniętym **w kleszczach traktatu z Trjanon i złaknionych pomocy od Boga i od djabła.**
Dalej inicjuje Mussolini **wielką politykę porozumienia z Turcją,** a tymczasem rokuje **również z Polską,** delikatnie sonduje grunt **w Bukareszcie,** chwilami zwraca się do **Hiszpanji** i proponuje to w tej, to w innej sprawie działanie ręka w rękę.

Można tedy powiedzieć, że w miarę słabnięcia więzów Małej Ententy, która **nie może jakoś doczekać się realnego zastosowania,** wzmaga się nasilenie systemu Mussoliniego.

Stosunek Polski do Małej Ententy nigdy nie był wyraźny. **Mamy ścisły sojusz z Rumunją,** ale z Czechosłowacją dzielą Polskę rozliczne kontrawersje. Nigdy natomiast nie mieliśmy pretekstu ani racji historycznej walki z Węgrami i dlatego jeden z głównych powodów, jedna z podstaw powstania Małej Ententy była i jest dla nas **nieistotna.** Odwrotnie **Węgry** cieszą się naogół historyczną **w Polsce sympatją i żaden zawiły system polityczny tego stanu rzeczy zmienić nie może.**

Skoro więc **„siostrzane stosunki"** z **Francją stopniały do rozmiarów męskiej obrony wzajemnych interesów bez żadnych sentymentów, skoro znaczenie Małej Ententy dla Polski zmniejsza się z dnia na dzień,** nic dziwnego, że **inicjatywa Mussoliniego przyjęta została w Warszawie.** Przypieczętowaniem tego stosunku, niejako litkupem po zawarciu tranzakcji jest **wyniesienie poselstw w Warszawie i w Rzymie do godności ambasadorskiej.** Niewątpliwie za tem posunięciem, które ostatecznie stawia kropkę nad „i" w sprawie pewnego fragmentu naszej polityki zagranicznej, nastąpią dalsze posunięcia, o których mówić nie pora.

***

Potwierdzeniem powyższej teorji jest **wizyta p. ministra Zaleskiego w Budapeszcie.**

Rzecz charakterystyczna, że w **urzędowych komentarzach** do wizyty budapeszteńskiej p. min. Zaleskiego sprawy, które tu **obszernie omawiamy,** nie były wcale poruszane. Odwrotnie, mówi się a nawet pisze wiele o innem rzekomem zadaniu kierownika naszej polityki zagranicznej, a mianowicie o **pośrednictwie polskiem pomiędzy Węgrami, Francją a Rumunją.**

Nie możemy pogodzić się ani z takiem komentowaniem wizyty, ani nawet ze sposobem jej przedstawienia opinji publicznej polskiej.

Jaki interes ma Francja **w szukaniu specjalnej przyjaźni węgierskiej?** Gdyby jakiś poważny interes istniał, w takim razie przecież cena musiałaby być zbyt wysoka: **Węgry mają zbyt poważne niewyrównane rachunki z Rumunją i Czechosłowacją...**

Czemu do pośrednictwa należałoby szukać Polski? Węgry akceptują dziś chętnie **każdą propozycję bezpośrednio,** nic bowiem nie mają do stracenia, a wszystko do odzyskania...

Wydaje się więc, że markowanie „systemu francuskiego" tam gdzie chodzi wyraźnie o **„system włoski"** nie jest celowe,, gdyż i tak ci, którym na tem zależy, **doskonale orjentują się w sytuacji, a innym — doprawdy jest wszystko jedno...** Chyba, że chodzi o **zatwardziałe przyzwyczajenia frankofilskie,** jak powiedział kiedyś jeden z naszych polityków: **„Kiedy u nas minister spraw zagranicznych otwiera usta, automatycznie pada słowo: Francja..."**

***

Powiedzieliśmy już powyżej, że jeśli jakikolwiekbądź obcy naród cieszy się w Polsce sympatją szerokich mas, to narodem tym są **węgrzy.** Niema pozatem żadnej racji politycznej, która usprawiedliwiałaby **nieporozumienie pomiędzy Warszawą a Budapesztem.**

Obecny min. skarbu p. pułk. **Matuszewski,** jedna z najwybitniejszych osobistości obecnego rządu, jeden z najbliższych współpracowników politycznych **Marszałka Piłsudskiego,** od kilku lat już urabiał w Budapeszcie grunt pod takie zbliżenie, jakie umożliwiło dziś **wjazd ministrowi Zaleskiemu** do Budapesztu, w serdecznej atmosferze.

Pozostaje jeden skrupuł, a jest nim **Rumunja, z którą związani jesteśmy sojuszem.** Wiadomo, iż pomiędzy Rumunją a Węgrami istnieje zasadniczy, olbrzymich rozmiarów spór o Siedmiogród, do którego oba kraje roszczą sobie historyczne, etnograficzne i gospodarcze pretensje. To odległe już od nas, choćby terytorjalnie, zagadnienie lokalne nie może, naturalnie, decydować o wielkiej polityce europejskiej. Jak będzie wyglądać rozwiązanie tego zagadnienia — nie chcemy w tej chwili nawet teoretycznie przesądzać.

***

Zaznaczyliśmy powyżej **zarys nowej konstelacji europejskiej,** w której **Polska odgrywa wybitną rolę.** Szczegóły konstelacji, może nawet ostateczny wygląd — są to rzeczy jeszcze **nieustalone i przynajmniej trzymane w pewnej dyplomatycznej tajemnicy,** uzależnione od rozwiązania wypadków, od ciażenia sił zarówno na naszym kontynencie, jak i na drugiej półkuli. W każdym razie z mgławicy **wyłoniły się już kontury** i te właśnie kontury zanotowaliśmy tutaj.

Dla przyszłego rozwoju Polski i to rozwoju zarówno politycznego, jak i gospodarczego, **system polityki zagranicznej ma ogromne znaczenie.**

Opinja publiczna z natury rzeczy mniej interesuje się zagadnieniami polityki zagranicznej, jako bardziej odległej i **więcej skomplikowanej** oraz wymagającej większego stosunkowo naukowego przygotowania. Mimo to jednak nie należy tych rzeczy **puszczać mimo oczu i uszu, gdyż** właśnie od wielkich rzeczy zależy **los małych jednostek,** ich spokojna przyszłość i ich materjalny dobrobyt.

Czesław Ołtaszewski.

Stosunki w dzisiejszej Kanadzie.

100 tys. imigrantów przybywa rok-rocznie do Kanady.

Quebec, w maju.

O ile o Stanach Zjednoczonych A. P. krążą w europejskiej opinji publicznej dość szczegółowe wiadomości i dość szeroko omawiane są stosunki i warunki egzystencji w poszczególnych okręgach Stanów Zjednoczonych, o tyle bardzo niewiele czyta się i słyszy w Europie o drugim najpoważniejszym terenie państwowym w Ameryce Północnej, to jest o Kanadzie.

Ta obojętność spowodowana jest niewątpliwie tem, że Kanada nie odgrywa dzisiaj w życiu politycznem i gospodarczem świata tak potężnej roli, jak Stany Zjednoczone, a potęga finansowa dolara kanadyjskiego jest nieco mniejsza, niż dolara amerykańskiego. Nie mniej jednak stosunki kanadyjskie są równie interesujące, jak w Stanach Zjednoczonych, a warunki pracy i egzystencji są równie korzystne, jak i na rynkach amerykańskich.

Kanada stanowi dziś **samodzielny** *organizm państwowy*, który stoi tylko w luźnej łączności z dotychczasową metropolja angielską. Posiada własny parlament i własny rząd, — a jedyną formą łączności jest *unja personalna Kanady z Anglją*. I tak król angielski jest jednocześnie królem Kanady w imieniu którego rząd tylko formalnie sprawuje swoją władzę. w rzeczywistości bowiem są *ministrowie kanadyjscy w zupełności zależni od parlamentu kanadyjskiego.* Jak dalece posunięta jest niezależność polityczna Kanady świadczy fakt, iż wszelkie układy, zawierane przez Anglję z zagranicznemi państwami nie obowiązują Kanady i dopiero przez ratyfikację tych układów przez parlament mogą one nabrać moc obowiązującą dla Kanady. I dlatego też Kanada niedawno *zupełnie samodzielnie podpisała pakt przeciwwojenny Kelloga* i interesy Kanady zastępował na konferencji paryskiej premjer kanadyjski Mackenzie King.

Oczywiście, że te zdobycze samodzielności datują się od niedawnego czasu, a wyraźny ich wzrost pochodzi od czasów zakończenia wojny, kiedy to Anglja w uznaniu zasług Kanady dla obrony imperjum brytyjskiego, dopuściła przedstawicieli rządu kanadyjskiego, jako samodzielnych delegatów państwowych. Ta niezależność polityczna została też w roku 1926 na 5 konferencji dominalnej w Londynie oficjalnie uznana i odtąd też stanowi Kanada najzupełniej niezawisłe państwo w ramach imperjum angielskiego.

Ludność Kanady wynosi w chwili obecnej około 10 miljonów mieszkańców. Skutkiem ograniczeń emigracyjnych wzrost ludności odbywa się obecnie nieco wolniej, nie mniej jednak *blisko 100 tysięcy kolonistów przybywa rokrocznie na tereny kanadyjskie.* Imigranci pochodzą przedewszystkiem z krajów europejskich i rekrutują się przeważnie z Czechosłowacji, Polski, Niemiec i kolonji rosyjskich.

Dwie główne narodowości odgrywają jednak w życiu Kanady decydującą rolę. Są niemi: **francuzi i anglicy.** Chociaż anglicy są w przewadze to jednak ta dwoistość uwidocznia się prawie na każdym kroku. I tak językami urzędowymi są *zarówno język angielski, jak i francuski.* W parlamencie i urzędach używać można zarówno jednego, jak i drugiego języka. W szkołach zależnie od skupienia ludności, uczy się bądź angielskiego, bądź też francuskiego. Naogół nie ma poważniejszych tarć narodowościowych na tym tle. Wszelkie ewentualne zaś kwestje sporne rozstrzygane są zupełnie objektywnie przez sądy. A sądy starają się zawsze uwzględnić interesy obydwu stron, *sędziowie bowiem pochodzą z wolnych wyborów, reprezentują zatem interesy poszczególnych warstw.*

Dobrobyt gospodarczy Kanady kształtuje się bardzo pomyślnie. Daleko jest wprawdzie Kanadzie do ekspansji gospodarczej Stanów Zjednoczonych, nie mniej jednak dowodem równowagi gospodarczej jest chociażby ten fakt, że dolar kanadyjski niezbyt daleko stoi od dolara amerykańskiego i notowany jest na giełdach światowych z nieznaczną tylko różnicą.

Do niedawna zajmowała się Kanada głównie rolnictwem i eksploatacją naturalnych bogactw mineralnych, ostatnio jednak widać usilne dążenia w kierunku uprzemysłowienia poszczególnych okręgów i stworzenia wielkiego przemysłu, który zajmie się przetwarzaniem surowców, uniezależniając się od przywozu zagranicznego. W ten sposób Kanada pracować chce zupełnie samodzielnie i uniezależnić swój organizm państwowy od wszelakich obcych wpływów.

Warunki pracy są naogół bardzo korzystne, *robotnicy sytuowani są dobrze, nic nie mąci ogólnej równowagi wewnętrznej.* Dlatego też jest Kanada terenem, do którego chętnie zdąża emigracja europejska w poszukiwaniu dogodnych warunków egzystencji.

K. Ć-wicz.

Sensacyjny proces w Czechach.

Ordynans zamordował małżonkę pułkownika.

Praga, 24 maja.

W miejscowości Vranow we wschodniej Słowacji, wczoraj w nocy została zamordowana 18-letnia małżonka dowódcy tamtejszej brygady artylerji czechosłowackiej podpułkownika Paclika. Młodą małżonkę znaleziono w pokoju sypialnym bez życia. Na ciele widniało 14 pchnięć sztyletem. Podpułkownik bawił podczas tego wypadku na kursach wojskowych tak, że małżonka była sama w domu.

Na podstawie śledztwa ustalono, iż zachodzi wypadek morderstwa na tle seksualnym. Podejrzenie skierowane zostało przeciwko **żołnierzowi czechosłowackiemu Tereba,** który posługiwał w domu podpułkownika. Tereba zjawił się nad ranem w koszarach, zabrał swój karabin oraz kilka nabojów. Gdy go warta nie chciała wypuścić z koszar, począł do zatrzymujących go strzelać. Mimo, że zaalarmowany oddział żołnierzy udał się natychmiast w pościg, udało się zbrodniarzowi uciec w pobliskie góry. Przypuszczają powszechnie w kołach policji, że morderca zwrócił się w kierunku granicy polskiej, wobec czego zaalarmowano wszystkie polskie i czechosłowackie stacje graniczne, przestrzegając przed mordercą.

Abecadło ruchów tanecznych.

Każdy taniec będzie... napisany i odcyfrowany.

Nowa dziedzina twórczości i wiedzy.

Jakkolwiek taniec staje się coraz bardziej sztuką demokratyczną, mimo to nie rozpowszechnia się wśród mas ludowych z taką intensywnością, jak literatura lub muzyka. Dzieje się to przeważnie dlatego, że obydwie te dziedziny sztuki mają pośrednika, łączącego twórcę, czyli producenta, z konsumentem.

Tym pośrednikiem w literaturze jest **słowo drukowane,** w muzyce zaś—**nuty.** Oczywiście, że bez znajomości tych znaków zarówno pisarskich jak i muzycznych trudno jest mówić o kontakcie między twórcą a masami odbiorców. Kto jednak poznał tajniki odczytywania liter oraz nut łatwo może przejąć myśli i intencje autora oraz kompozytora.

Taniec był dotychczas poza nawiasem możliwości odczytywania. Istnieją kompozycje taneczne, ale — jeśli można się tak wyrazić — **tylko w jednym egzemplarzu,** to znaczy, że tylko sam twórca tych kompozycji może zaprodukować je publicznie i w ten sposób zapoznać innych ze swym utworem.

To samo dotyczy modnych współczesnych tańców. Kto chce się nauczyć tanga, foxtrotta lub charlestona musi mieć do pomocy korepetytora, któryby mu pokazywał odpowiednie figury obrazowo.

Samouczka tanecznego dotychczas nie mamy i dlatego pewnie tak mało ludzi tańczy z zachowaniem form estetycznych.

Rok bieżący będzie zda się przełomem w dziejach sztuki tanecznej.

Oto bowiem dyrektor instytutu tanecznego w Berlinie prof. Rudolf Laban, po wielu latach uciążliwej i wyczerpującej pracy **stworzył abecadło znaków pisarskich w zastosowaniu do ruchów tanecznych.**

Znaki te w instytucie prof. Labana wypisane na ścianie i na podłodze, przyczem każdy z nich w zależności od koloru i k...łtu odpowiada temu lub innemu ruchowi.

W zależności od tego czy owe znaki pisane są z lewa na prawo, czy też z prawa na lewo wykonuje się odpowiednie ruchy lewą lub prawą stroną ciała.

Przez dodanie umówionych małych znaczków można wprowadzić w ruch poszczególne części ciała, a więc kolana, nogi, stopy, ręce, głowę itd.

Prof. Laban stosuje tę metodę w swym instytucie i stwierdza, iż daje ona nieoczekiwane rezultaty. Uczniowie i uczenice, kierując się tymi znakami orjentują się doskonale **i pomoc profesora jest w szczegółach zupełnie zbyteczna.**

To nowe pismo, zajmujące pośrednie miejsce między znakami pisarskiemi a nutami, może być używane nietylko w stosunku do sztuki tanecznej, lecz również jako wskaźnik przy wykonywaniu różnych ruchów, np. ćwiczeń gimnastycznych.

Ponadto znaki taneczne mogą być wielce pomocne przy nauce reżyserskiej w szkołach dramatycznych. Wiadomo, że zachowywanie się artysty na scenie ma wielkie znaczenie. Od jego ruchów, ukłonów, obrotów zależy bardzo wiele. Słowami wytłumaczyć wszystkiego nie można.

Pozatem ta dziedzina pracy wymaga ciągłych ćwiczeń. Nie zawsze zaś adepci mogą sobie pozwolić na ciągłą kontrolę nauczyciela. I w tym wypadku znaki taneczne zastąpiłyby nauczyciela. Można bowiem wyrazić temi znakami jaknajdokładniej ruchy konieczne przy składaniu ukłonu, przy chodzeniu po pokoju, sposób siedzenia i stania w czasie rozmowy i t. d.

W Niemczech np. nowe pismo taneczne znalazło dość wielkie zastosowanie, albowiem używane już jest przez wielu baletmistrzów, a nawet w partyturach operowych uwagi reżyserskie dla chóru i tłumu teatralnego czynione są właśnie przy pomocy owych nowowynalezionych znaków.

Znawcy sztuki choreograficznej twierdzą, **że rozpowszechnienie się tych znaków postawi taniec w krótkim czasie na tym samym poziomie, na którym stoi obecnie muzyka i literatura.**

Taniec przestanie być bowiem sztuką przemijającą bez śladu. Dzieła kompozytorów tanecznych zostaną utrwalone na papierze podobnie jak utwory poetów i kompozytorów muzycznych.

G. S.

Kącik humoru.

UCZCIWY GRACZ.

U Weinstocków zebrało się towarzystwo na pokiera. Nagle podczas gry Weinstock zwraca się do Pipstocka:

— Panie Pipstock, to nie ładnie!

— Co takiego? — pyta zdziwiony Pipstock.

— Pan zagląda do moich kart!

— Ja zaglądam?... Ja?...

— Nie zaglądał pan?...

— Ja zaglądałem?... Zrozum pan po co miałbym zaglądać, przecież sam rozdawałem karty!

ODWAGA.

— Co takiego? Nazywasz tchórzem mnie, który zdobył się wobec ciebie na dowód odwagi, jakiej nie wykazał ani jeden mężczyzna?

— A cóż ty takiego zrobiłeś?

— Ożeniłem się z tobą!

WYGRANY ZAKŁAD.

Janek przychodzi do domu w porwanem ubraniu, z guzami na czole i z pokrwawionem nosem. Ojciec pyta go, co to wszystko znaczy, a chłopak odpowiada:

— Tatusiu, założyłem się z Jurkiem, że nie będzie mógł wnieść mię na górę po drabinie — i wygrałem ten zakład.

Jefim Zozula.

Instytut miłości bliźniego.

II.

4. Tragiczny los humanitarnej uczenicy.

— O, panie Dyrektorze — odparła uczenica — powierzchowność często myli. Mam zaledwie dwadzieścia pięć lat, lecz poznałam już życie i jestem nieuleczalnie zła oraz nienawidzę ludzi. Jestem córką kupca. Przed ośmiu laty, podczas ostatniej rewolucji, chłopi podpalili nasz dobytek, zamordowali mego ojca, w moich oczach zakłuli na śmierć mego brata, a mnie i matkę zgwałcili jak dzikie bestje. Po upływie roku wyszłam za mąż za pewnego generała, przy pomocy którego udało mi się uśmierzyć bunt i powywieszać wszystkich łotrów. Lecz co było najsmutniejsze — generał, jak się okazało, też był łotrem i jego musiałam też zamordować (Pauza). Trzy lata przesiedziałam w więzieniu i dzięki ostatniej amnestji odzyskałam wolność! Proszę sobie wyobrazić mój obecny stan psychiczny. Chcę wyjść za mąż, lecz nikt się nie waży spać ze mną w jednym pokoju. Całą nadzieję pokładam w panu i pańskim Instytucie.

Dyrektor pomyślał i rzekł:

— Nadzieje pani są słuszne. Ucz się siostro miłości bliźniego. Okropności wojen i rewolucji już się nie powtórzą.

5. Wątpliwości starego żołnierza, który chciał zostać tkliwym człowiekiem.

Lekcje odbywały się w dalszym ciągu. Między innemi był wykład o tkliwości i serdeczności. Nauczyciel, chudy, krótkowzroczny i bardzo poważny człowiek, wysłuchał wątpliwości jednego z uczniów, byłego żołnierza, syna rzeźnika, który całą młodość spędził na nieprzerwanych wojnach z turkami. Nienawidził ich z głębi serca, nie uważał ich za ludzi i mordował tak samo bezmyślnie, jak ojciec jego zabijał bydło.

— Przechodziłem dziś obok schodów jednego z domów — opowiadał ponurym głosem — Przy drzwiach jednego z mieszkań siedział kot. Gdy przechodziłem spojrzał najpierw na mnie, potem na drzwi i otworzył mordkę. Jak powinienem był postąpić w tym wypadku chcąc być tkliwym człowiekiem? Przecież tutaj uczą być dobrym nietylko w stosunku do ludzi wszelkich narodowości, lecz również zwierząt?

— Słusznie. A proszę mi powiedzieć, — zapytał nauczyciel zakłopotany — jak pan sądzi, dlaczego kot **siedział na** progu, spojrzał na **pana i na drzwi?**

— I **otworzył** mordkę — dodał żołnierz.

— Tak i jeszcze otworzył mordkę?

— Czy mogę coś powiedzieć? — zapytał jeden z uczniów.

— Proszę bardzo.

— Prawdopodobnie kot chciał dostać się do mieszkania, lecz nie mógł zadzwonić i dlatego prosił o pomoc u przechodniów.

— A czy kot miauczał? — zapytał nauczyciel.

— Nie, otwierał tylko mordkę i wysuwał żałośnie czerwony języczek.

6. Roztrząsanie wypadku i majestatyczna odpowiedź pedagoga.

Wszyscy byli zainteresowani. Rozległy się głosy:

— Oczywiście, zmęczył się już miauczeniem!

— Albo nie chciało mu się miauczeć, bo wiedział z praktyki, że nikt mu nie pomoże!

— Trzeba było zadzwonić! Koniecznie!

— Jest to brak serca!

— Biedne zwierzę!

— Ciszej, ten łotr symulował cierpienie! — krzyknął piskliwym głosem b. minister startego z powierzchni ziemi państwa. — Nie chciało mu się nawet miauczeć! Co za konwenanse! Gdy człowiek **cierpi, musi przytem płakać,** jęczeć lub **krzyczeć, żeby** każdy wiedział, że on **cierpi, a** kot powinien miauczeć. Ja **bym** mu nie pomógł. On symulował cierpienie. Chciał oszukać. Jeżeli prosisz o coś człowieka to — płacz, świnio zatracona, a jeżeli nie umiesz płakać, to miaucz chociaż, gadzino przeklęta!

— Słusznie!

— Słusznie, brawo!

— Panowie, oświadczam, że kot jest wogóle niesympatycznem zwierzęciem. Przed ośmiu laty w czasie wojny, rewolucji i głodu pewien kot zagłodził się do tego stopnia, że począł chwytać pieniądze ze stołu. Sam to widziałem. Zbrodnicze skłonności tego zwierzęcia są więc widoczne!

— Co za okropność! Co za okropność! To jest nawet głupie! To poprostu dowcip!

— To nie dowcip, sam widziałem!

— Dość — krzyknął nauczyciel — Ja mam głos!

— Prosimy!

Pedagog w sposób jasny i objektywny dał ogólną odpowiedź na wszystkie wątpliwości, wskazując, że człowiek z dobrym sercem pomógłby biednemu kotkowi bez względu na skłonności tego zwierzęcia i nie bacząc na to, czy kot miauczał. A jeżeli kot symulował cierpienie, to nauka już dawno dowiodła, że człowiek, symulujący obłąkanie jest już nawpół obłąkany. A symulacja cierpienia i niezaradności jest również do pewnego stopnia cierpieniem i niezaradnością.

Kwestja została wyjaśniona, lecz nie **wszyscy byli zadowoleni.**

— Proszę pana, ja chcę wyjść! — podniósł dwa palce jakiś złośliwy człowiek.

— W jakiej sprawie?..

Uczniowie wychodzili z klasy z powodu różnych potrzeb w **tej liczbie również** z powodu wyładowania złości. Dla zaspokojenia tej potrzeby urządzono specjalne — Sale Złości.

(D.c.n.)

KRONIKA

MAJ
25
SOBOTA

Dziś: Grzegorza
Jutro: Trójcy Świętej

Wschód słońca 3.30
Zachód słońca 7.38
Wschód księżyca 10.07
Zachód księżyca 4.12
Długość dnia: 15.52
Przybyło dnia: 9.23

Pobór rocznika 1908.

Kto ma się zgłosić dziś.

Dziś w kolejnym dniu poboru powszechnego winni stawić się:

Przed komisję poborową nr. 1 (Pomorska 18) mężczyźni rocznika 1908 zamieszkali na terenie 3 komisarjatu policji o nazwiskach na litery U W.

Przed komisją poborową nr. 2 winni stawić się mężczyźni rocznika 1908 zamieszkali na terenie 7 komisarjatu policji o nazwiskach na litery F G. (Ogrodowa 34).

Przed komisją poborową nr. 3 (Zakątna 82) winni się stawić mężczyźni rocznika 1907 kat. 8 (czasowo niezdolni), zamieszkali na terenie 12 komisarjatu policji o nazwiskach na litery od A — Z.

Do przeglądu należy stawić się w stanie trzeźwym, umytym i posiadać dokumenty osobiste. (b)

Asfaltowanie ulic

rozpocznie się dnia 1-go lipca.

Jak się dowiadujemy, na wczorajszym posiedzeniu magistratu rozpatrywano między innemi bardzo ważna i aktualną obecnie sprawę naprawy bruków w śródmieściu. Chodzi przedewszystkiem o ulicę Piotrkowską, która znajduje się obecnie w okropnym stanie, mając niemal zupełnie zniszczone bruki.

W wyniku zgłoszonych ofert, magistrat postanowił zawrzeć umowe z polskiem tow. asfaltowem, polecajac mu natychmiast przystąpić do wyasfaltowania ul. Piotrkowskiej od Nawrot do Pl. Wolności.

Po poczynieniu przedwstępnych przygotowań, asfaltowanie ulicy Piotrkowskiej rozpocznie się nieodwołalnie z dniem 1 lipca b. r. (i).

Rejestracja cudzoziemców.

W dniu dzisiejszym winni się zgłosić do rejestracji w starostwie grodzkiem (Kilińskiego 152) cudzoziemcy zamieszkali na terenie Łodzi o nazwiskach na litery Z Ż.

Cudzoziemcy, którzy nie mogli z usprawiedliwionych przyczyn zarejestrować się w obowiązujących terminach, mogą to uczynić w dodatkowym terminie od 15 czerwca do 30 czerwca 1929 r.

Do rejestracji należy przynieść dokumenty osobiste i dwie fotografje. (b)

Zabójca b. p. Michała Króla

stanie we wtorek, 28 b. m. przed sądem okręgowym. Szczecińskiemu grozi kara śmierci.

W dniu 28 b. m., a więc w najbliższy wtorek, na wokandzie sądu okręgowego w Łodzi, znajdzie się sensacyjna sprawa, stanowiąca epilog zabójstwa b. p. Michała Króla, właściciela domu przy Alejach 1 Maja 15.

Michał Król został zamordowany w swem mieszkaniu w dniu 15 grudnia ub. roku. Władze, prowadząc energiczne dochodzenie, przez dłuższy czas nie mogły natrafić na ślady sprawcy zbrodni.

Dopiero w dniu 24 stycznia, gdy ostatecznie

zlikwidowano groźną szajke bandycką,

która grasowała na terenie całego województwa łódzkiego, okazało sie, że jeden z jej hersztów, Roman Szczeciński, obok innych zbrodni, miał również na sumieniu

zabójstwo b. p. Michała Króla.

Szczeciński, b. robotnik łódzki, zamieszkały przy ulicy Siedleckiej 10, przyznał się do morderstwa i z całym cynizmem opowiedział, jak opracował plan zbrodni,

zalecając się do służącej Królów,

Kukulskiej, by ułatwić sobie krwawą „robotę“.

Po zabójstwie Szczeciński wyjechał do jednej z wsi podmiejskich, gdzie przyłączył się do olbrzymiej szajki Kaczmarka, składającej się z 48 osób.

W siedem dni później Szczeciński bierze już udział w mordzie rabunkowym w Aleksandrowie, w następnych dniach wraz z Kaczmarkiem organizuje napady bandyckie w folwarku Słowaki pod Łodzią, w Aleksandrowie, Wiewiórczynie, Brześciu Kujawskim i innych miejscowościach.

Władze policyjne ustaliły, iż naogół krwawy ten zbój ma na sumieniu

12 napadów rabunkowych.

Szczeciński przyznał się do wszystkich inkryminowanych mu przestepstw. Wobec olbrzymiego materjału śledczego, obejmującego krwawą działalność całej szajki, władze sądowe wyodrebniły z całokształtu sprawy śledztwo w sprawie

zabójstwa b. p. Michała Króla.

Szczeciński będzie więc jeszcze raz odpowiadał przed sądem za jedenaście napadów rabunkowych, dokonanych z szajką Kaczmarka.

Termin tej sprawy nie został jeszcze ustalony.

Krwawy ten bandyta, oczekujący swych spraw sądowych, w więzieniu przy ulicy Kopernika, zachowuje zupełny spokój.

Na śledztwie opowiedział on szczegółowo w jakich okolicznościach napadł na b. p. Króla, jak

uśpił służące Kukulska.

obawiając się, by mu nie przeszkodziła w rabunku i gdzie się ukrywał w ciągu swego kilkudniowego pobytu w Łodzi po zabójstwie. Okazało się, iż Kukulska rzeczywiście nie znała nazwiska zbrodniarza.

Szczeciński, już w chwili poznania jej myślał o obrabowaniu b. p. Michała Króla, więc usilnie dbał o to, by służąca jaknajmniej o nim wiedziała.

Wtorkowa rozprawa sadowa, która wywołała w całem mieście wielkie zainteresowanie, będzie z pewnością obfitowała w bardzo sensacyjne momenty.

Szczecińskiemu, jak nas informują,

grozi kara śmierci.

Zbrodniarz dotychczas niema jeszcze obrońcy, ani z wyboru ani z urzędu. Ponieważ Szczeciński prawdopodobnie nie zwróci się już do żadnego obrońcy, według wszelkiego prawdopodobieństwa sąd wyznaczy mu

obrońcę z urzedu.

Na posiedzeniu gospodarczem sądu okręgowego wyznaczono już komplet sędziowski który będzie rozważał sprawę Szczecińskiego. **Przewodniczyć będzie sędzia Korwin - Korotkiewicz w asyście sędziów Kozłowskiego i Kopaczewskiego. Oskarża prokurator Rudolf Kawczak.**

Wobec spodziewanego natłoku publiczności sekretarjat sądu przygotował karty wstępu w liczbie 300, które będą rozdawane przed rozprawa. —d.—

Straszliwy wypadek w Koluszkach.

Pociąg towarowy zmasakrował człowieka.

W dniu onegdajszym o godz. 9-ej wiecz. przybył na stację Koluszki pociąg osobowy z Tomaszowa, w tejże samej chwili wjechał pędem na stacje pociąg towarowy od strony Warszawy.

Kilkunastu pasażerów, którzy wysiedli z pociągu tomaszowskiego zatrzymało się, widząc przejeżdżający pociąg towarowy. Kiedy jednakże ostatni wagon pociągu towarowego znalazł sie w połowie terenu stacyjnego, pasażerowie poczęli przechodzić przez szyny ku stacji. W tym momencie maszynista pociągu towarowego dał kontrparę i pociąg momentalnie począł się cofać. Posługacze kolejowi, widząc że grozi przechodniom niebezpieczeństwo, zaczęli krzyczeć na przechodniów: „Baczność“!

Jeden z podróżnych jakiś starszy osobnik z bukietem w reku nie zdążył zejść z toru i dostał się pod koła pociągu.

Podróżni, widząc to, poczeli krzyczeć na maszynistę, by pociąg zatrzymał, czego jednak maszynista nie mógł usłyszeć, gdyż pociąg był niezmiernie długi. Po upływie dwuch minut pociąg ruszył znów naprzód i znowu kilkanaście wagonów przeszło po nieszczęśliwym człowieku. Kiedy wreszcie pociąg usunał się, podniesiono z toru straszliwie zmasakrowanego człowieka o zdruzgotanych nogach i lewej rece. Był to, jak się później okazało, niejaki Bruno Bendorf, z zawodu introligator, zam. w Łodzi.

Wypadek ten wywarł straszne wrażenie na obecnych i tylko dzięki temu, że z pociągu tomaszowskiego wysiadło kilkunastu tylko podróżnych, zawdzięcza ćnależy że na torze został jeden trup a nie kilkanaście. (w).

Kto nie należy do Kasy chorych

a jest niezamożny lub bezrobotny, może korzystać z pomocy lekarskiej w przychodniach miejskich.

Władze miejskie ogłosiły ostatnio regulaminy kilku przychodni miejskich, w których obywatele moga bezpłatnie korzystać z pomocy lekarskiej i świadczeń. Przychodnie te, ze względów zdrowotnych mają bardzo poważne znaczenie dla naszego miasta, to też pragniemy poinformować naszych czytelników, w jakich wypadkach i kiedy można z bezpłatnej pomocy lekarskiej w przychodniach miejskich korzystać.

W pierwszym oczywiście rzędzie przychodnie te służyć maja potrzebom klasy pracującej, która z tych czy innych przyczyn nie może korzystać z pomocy kasy chorych.

Celem tych przychodni jest udzielanie pomocy lekarskiej osobom niezamożnym. Pomoc lekarska, udzielana w przychodniach, obejmuje badanie, ordynację, leczenie, drobne zabiegi operacyjne, opatrunki i t. d.

Przychodnie posiadają gabinety dla chorych: wewnętrznych ocznych, wenerycznych, dziecięcych, chirurgicznych, gardła i uszu i nerwowych.

Prawo do korzystania z bezpłatnej pomocy i porad w przychodni mają ci obywatele miasta, którzy **utracili prawo do świadczeń w kasie chorych, są bezrobotnymi, lub też posiadaja świadectwa niezamożności.** Przychodnie mieszczą się przy Bałuckim Rynku nr. 1—3 i przy ul. Suwalskiej nr. 1.

Wobec szerzącej się w Łodzi gruźlicy, istnieje też specjalna miejska **przychodnia przeciwgruźlicza.** Celem tej przychodni jest skonsolidowanie wysiłków gminy kierowanych ku zwalczaniu gruźlicy, przez wyszukiwanie ognisk gruźliczych w mieszkaniach i unieszkodliwianie ich.

Wszyscy podejrzani o gruźlicę badani są w przychodni za pomoca aparatu Roentgena, szczepienia tuberkulinowego, badania krwi i odczyn Biernackiego, badanie plwocin, kału, moczu i t. d. W zależności od rozpoznania, udziela się choremu porad i ułatwia korzystanie ze szpitali oraz z kolonji prewentorjów, sanatorjów i miejscowości leczniczych.

Prawo do korzystania z pomocy przychodni maja wszyscy obywatele niezamożni, **którzy utracili prawo do świadczeń w kasie chorych, albo też bezrobotni. Przychodnia mieści się przy ul. Prez. Narutowicza 30, filje jej przy ul. Sosnowej 1 i Prez. Narutowicza 30.**

Stwierdzono też niebezpieczeństwo szerzenia się na terenie naszego miasta jaglicy, to też uruchomiono specjalną przychodnię przeciwjagliczą przy ulicy Żeromskiego 23. Zadaniem przychodni jest wykrywanie, opanowywanie i zwalczanie ognisk jaglicy, oraz zabezpieczenie ludności przed tą choroba.

Porady w przychodni przeciwjagliczej otrzymują wszyscy bez wyjątku obywatele naszego miasta bezpłatnie, niezależnie od swego stanu majatkowego.

Poza nią wreszcie istnieje jeszcze **bezpłatna przychodnia przeciwrakowa,** celem której jest zogniskowanie i zorganizowanie wysiłków gminy, kierowanych ku zwalczaniu raka. Przychodnia mieści się przy ul. Gdańskiej 83. Prawo do korzystania z pomocy przychodni mają ci obywatele, którzy są cierpiący lub podejrzani o chorobę raka bez względu na swój stan majątkowy. (—s).

Z muzyki.

—:—

ADA SARI.

Przed szczelnie wypełnioną widownią Filharmonji odbył się w czwartek ostatni w tym sezonie koncert mistrzowski, którego solistą była bezsprzecznie najznakomitsza ze współczesnych śpiewaczek koloraturowych, Ada Sari.

Stale rosnąca sława p. Sari osiągnęła obecnie niemal swój punkt kulminacyjny. Entuzjazm, towarzyszący występom artystki, zarówno w Europie, jak i Ameryce, świadczy o tem najlepiej. Bo też trudno dziś znaleźć śpiewaczkę, któraby w takim stopniu, co Ada Sari, łączyła w sobie obok przepięknego, pełnego słodyczy głosu technikę koloraturową pierwszorzędną, sięgającą przytem ze zdumiewającą łatwością najwyższych nut skali sopranowej. A jeśli do tych walorów dodać okrągłość frazowania, temperament odtwórczy, wdzięk i swobodę interpretacyjną, to oczywistem się stanie, iż kreowanie p. Sari na największą gwiazdę śpiewaczą świata jest słuszne i usprawiedliwione.

Dyr. Teodor Ryder był godnym partnerem artystki, niezrównanym w sztuce wykwintnego akompanjamentu.

Nastrój koncertu mąciło niesforne zachowanie się tej części publiczności, dla której jedynie sztuczki głosowe mają wartość. Przerywanie artystce śpiewu, wśród arji, dla głośnego wyrażenia zadowolenia (z powodu szczęśliwego zaatakowania górnego „e") jest może naturalną potrzebą niektórych jednostek, jednakże ze stanowiskiem nawet przeciętnie muzykalnych osób pogodzić się nie da.

L. P.

Z ruchu wydawniczego.

POLSKIE PRAWO ADMINISTRACYJNE W ZARYSIE opracowali Prof. Uniw. Kumaniecki, Wasiutyński i Panejko. Wraków, 1929 rok, część I-a.

Dzieło kodyfikacji i unifikacji rodzinnego prawa administracyjnego dokonane zostało u nas zaledwie w ogólnych zarysach, w dużej mierze dzięki rozległej inicjatywie prawodawczej, rozwiniętej na podstawie pełnomocnictw Prezydenta Rzplitej. Natomiast realizując ogólne zasady w szczegółach, szukamy jeszcze dróg i stąd kalejdoskop częstych zmian i modyfikacji, licznych przeróbek i cała powódź różnorownych przepisów wykonawczych

Z tego właśnie względu wyczerpujące ujęcie wszelkich postanowień prawa administracyjnego traci nieraz w ciągu bardzo krótkiego czasu swą aktualną wartość. Pozatem same zestawienie norm, dotyczących poszczególnych działów administracji, opartej na prymitywnej przeważnie metodzie segregowania ich w porządku chronologicznym w postaci kompilacyj, popularnych podręczników i skorowidzów ułatwia orjentację w tym labiryncie administracyjnym tylko w bardzo minimalnym stopniu. W tych warunkach stworzenie pewnej syntezy przez opracowanie systemu, obejmującego z perspektywy całokształt tak obszernego prawodawstwa administracyjnego w ogólnych jego konturach przy odrzuceniu całego mnóstwa przepisów nieistotnych zacierających obraz całości — stało się postulatem pierwszorzędnego znaczenia.

To też z prawdziwą radością powitać należy pierwszą próbę systematycznego ujęcia prawa administracyjnego, próbę, uwieńczoną doskonałym rezultatem. Praca podjęta z inicjatywy prof. uniwersytetu Jagiellońskiego p. Kumanieckiego — jest pod każdym względem świetną książką o dużych walorach naukowych i praktycznych.

Tymczasem ukazała się na półkach księgarskich pierwsza część dzieła w 3/4 prawie napisana przez prof. Kumanieckiego. W 11 rozdziałach uwzględnione zostały następujące kwestje: godła i barwy państwowe, granice państwa, służba publiczna (urzędnicy, nauczycielstwo, stan sędziowski, policja, wojsko), sprawy obywatelstwa polskiego, mniejszości narodowych, wyznaniowe, szkolne, sztuki i nauki, fundacyj, zdrowotności publicznej i komunikacji. Zapowiedziana część druga poświęcona będzie pozostałym gałęziom admin.

„Polskie prawo administracyjne" jest nietylko cennym nabytkiem literatury fachowej i świetnym podręcznikiem zarówno dla wykładowcy, jak i studenta uniwersytetu, lecz spełnia też funkcje wytrawnego informatora dla urzędnika administracyjnego i każdego obywatela, wchodzącego w kontakt z władzami adm.

Kupujcie Kwiatek na wykończenie szpitala Sw. Jana!

Pełna tabela wygranych

drugiego dnia ciągnienia I klasy loterji państwowej.

Zł. 15.000 na nr. 171457

Zł. 5.000 na nr. 120357

Zł. 500 na nr. 2799

Zł. 400 na n-ry: 3717 10201 68832

Zł. 300 na n-ry: 11275 13674 48350 90018 101620 109374

Zł. 200 na n-ry: 8246 30884 32583 45883 50234 75255 84479 87835 106545 107029 109001 109091 126277 130358 141074 132233 161848 171563

Zł. 150 na n-ry: 711 4068 5378 5646 5647 6869 8658 10313 10369 11664 12925 15113 15619 15739 19175 20840 21902 22444 23316 29474 29571 30372 33884 40269 41172 42409 42449 43753 44106 49788 51558 53200 53764 54172 58340 60697 61558 66501 66732 70098 75039 75694 80246 80350 80386 81198 88112 91898 94125 95374 98175 98389 100292 101334 101661 103049 105708 109010 112910 116561 118851 121018 121706 121777 124148 125321 127085 128038 128418 128807 132988 135067 135382 136527 138603 139035 139083 142799 143141 145561 147700 150090 150291 157663 158531 158639 159330 159774 167070 172084 172258 176894 184906

STAWKI:

305 75 474 561 1000 419 97 500 674 726 2114 514 902 3075 89 145 196 274 327 40 581 4281 888 985 5051 148 455 520 6274 333 491 603 746 826 75 7561 7090 788 801 8123 76 646 702 7 94 808 31 933 9067 143 360 441 77 599 754 76

100002 118 219 887 432 40 71 501 638 751 797 913 35 11015 194 203 37 55 326 412 53 97 508 84 86 12031 83 213 542 611 784 811 65 13114 233 510 655 861 65 912 14007 116 70 337 562 80 765 15021 24 40 255 66 498 734 830 857 926 862 16030 299 412 17 656 73 776 867 914 17026 162 297 370 85 404 28 64 721 897 990 18018 83 346 403 94 700 80 840 942 191178 393 430 682 802

20561 630 80 21149 62 236 433 664 921 22094 241 64 76 839 948 23580 617 34 820 29 56 24212 19 36 313 64 604 08 812 945 25031 108 328 87 441 79 516 681 758 26328 444 68 87 557 837 65 27396 702 14 77 997 28136 272 607 807 29221 91 302 584 893

30764 67 913 31017 58 161 65 358 709 32059 308 23 502 940 33597 772 34116 628 707 846 67 75 904 35144 67 99 478 36134 402 538 811 77 971 37008 47 122 437 61 597 636 851 912 41 38027 77 303 16459 530 85 941 39334 627 67 728 968

40142 269 361 852 41024 71 353 596 534 710 81 99 820 83 936 42243 54 357 587 749 827 35 924 43054 61 63 139 205 307 460 98 587 730 85 812 949 44139 51 553 687 767 835 46148 369 740 821 34 984 47208 371 97 753 893 947 48045 106 620 49022 218 329 482 504 08 840 932

50370 553 64 632 52 897 51144 217 318 38 51 85 465 959 52036 133 47 80 311 423 723 53045 10[illegible] 4 11 243 750 54002 10 557 631 808 58 55030 58 358 531 81 638 846 56059 67 204 345 84 762 75 893 21 57268 69 369 521 98 974 58361 74 526 32 829 59230

60122 373 668 61067 406 58 89 819 66 907 62020 82 172 301 49 470 516 646 63009 476 83 811 904 16 64048 98 104 376 400 584 623 50 65249 339 60 620 49 711 25 54 66175 208 56 830 920 67233 540 602 924 68633 874 85 918 690345 426 660 737 38 896

70097 227 28 352 73 440 529 56 65 71030 32 75 97 121 39 250 382 451 685 860 72424 537 647 73190 218 545 80 617 704 34 70 878 85 75061 70 172 823 818 50 76279 366 451 502 622 788 836 85 906 77195 298 376 551 628 782 814 915 78144 716 970 79228 93 339 66 76 473 701 22 867 953 72

80077 285 338 574 621 57 781 91 867 81003 19 318 98 429 47 536 603 82198 597 83143 47 85 270 400 28 567 625 844 977 84307 441 725 890 927 28 43 45 61 85138 274 395 429 752 77 98 942 86000 92 323 586 715 832 50 65 902 57 84 87005 593 623 721 818 61 88029 201 77 85 494 523 884 89001 122 316 46 62 75 430 585 833

90000 482 528 639 77 801 08 28 908 91362 71 446 70 500 22 32 602 796 92154 208 338 469 85 530 602 706 850 55 908 93001 36 429 33 569 727 814 94060 671 727 873 901 95308 458 63 657 67 85 806 935 39 64 96200 20 373 474 83 647 956 9706[illegible] 165 305 598 775 816 98 908 69 98131 89 208 377 432 525 79 649 801 11 40 59 99125 94 226 389 604 12 775 848 63 70 78 928 57

100203 432 72 574 704 86 865 91 101037 58 70 262 70 309 40 620 745 96 846 919 22 102002 174 493 703 35 103085 283 90 684 796 908 104098 144 355 531 781 915 16 61 74 105128 354 405 96 668 72 79 106034 44 91 159 202 332 95 97 416 534 860 107516 683 809 973 108100 58 93 98 288 303 20 475 569 783 809 930 109063 81 307 16 619 66 778 825 994

110073 104 461 588 601 44 92 806 111218 66 80 539 618 843 976 77 112199 751 849 113022 63 132 44 294 325 496 585 809 938 96 114102 224 27 74 76 566 95 706 116211 626 27 93 816 117051 319 30 545 726 55 856 958 97 118137 76 278 341 493 825 944 119096 98 112 63 280 403 13 39 532 85 755 995

120104 16 330 70 542 654 888 918 42 121127 42 82 292 379 540 62 617 59 852 70 991 122077 96 425 674 89 749 80 842 992 123417 77 507 638 791 993 124110 348 492 513 81 614 93 988 125059 220 309 501 620 93 836 37 126112 215 314 22 51 86 420 679 887 901 127086 116 31 308 21 52 87 432 574 618 768 885 949 128072 268 381 594 642 44 73 784 90 806 999 129034 385 777

130026 277 316 629 818 920 71 131022 385 431 579 638 65 726 132067 179 326 77 424 577 616 86 724 805 133186 207 94 378 566 680 745 810 134168 608 37 753 884 92 988 135000 57 312 429 31 545 605 612 52 94 952 87 136045 131 274 77 346 442 68 646 54 758 137006 72 320 439 586 864 955 138046 50 155 339 412 29 54 584 746 69 914 13958 586

140001 16 128 91 442 721 50 51 810 141097 185 337 343 410 658 62 704 08 46 51 874 903 142271 319 45 520 775 86 823 975 143083 206 [illegible] 475 76 686 900 73 98 144156 289 379 487 505 788 825 97 145512 13 22 733 146096 539 147130 293 397 668 759 834 39 148010 842 973 149051 189 283 340 407 42 601 49 968

150774 452 595 846 151080 123 278 675 734 91 98 974 152155 474 657 63 879 80 910 22 153393 639 154344 515 629 62 806 155120 376 435 47 541 661 766 156351 772 157055 268 308 23 417 721 36 38 158137 91 279 91 313 93 409 603 703 867 970 83 159018 274 80 323 443

160087 487 524 742 922 161047 78 118 96 204 83 90 966 162002 185 418 32 41 573 983 163090 103 220 381 98 566 729 91 925 164140 627 709 817 50 915 165284 348 73 406 16 563 166001 69 71 121 25 69 394 767 937 167151 508 556 600 45 987 168267 308 517 629 827 56 169029 250 544

170023 330 414 39 641 807 171016 112 30 279 325 566 631 95 825 58 172077 276 98 173091 359 98 819 48 77 83 969 174189 250 671 85 175126 132 222 284 868 176293 516 809 920 178010 125 283 325 390 553 761 756 763 853 180156 158 393 492 705 819 870 893 182156 315 384 429 530 646 69[illegible] 183011 122 158 689 832 965

Ryby, śledzie i sardynki

jako środek leczniczy i zapobiegawczy przeciwko tworzeniu się t. zw. wola.

Dążeniem wiedzy lekarskiej było i jest zawsze nietylko chorobę uśmierzać, lecz dotkniętemu nią o ile możności przedewszystkiem bezboleśnie ułatwić jej pokonanie oraz rozwój jej utrudniać.

„Choroba jest rzeczą anormalną, mawiał słynny wiedeński chirurg Billorth, i anormalność ową tępić na każdym kroku, jest najwyższym obowiązkiem medycyny".

W wielu wypadkach przyroda pozwala sobie wydrzeć tajemnicę zazdrośnie strzeżonego spichrza leczniczego, przyroda, to olbrzymie laboratorjum, z którego pochodzą najskuteczniejsze leki uzdrawiające organizm ludzki.

W ten sposób np. wykryto, iż nabrzmiałość gruczoła tarczykowego, zwana wolem leczy się jodem. To też w okolicach górskich nawiedzanych tą chorobą, dawano dzieciom sól kuchenną, w której na kilogram przypada 5 miligr. jodu. Ustaliwszy zatem, iż jod wprowadzony do organizmu leczy nabrzmiałość gruczoła tarczykowego lekarze doszli do przekonania jednak, że osiągną większy pomyślniejszy skutek z chwilą gdy potrzebna ilość jodu dostanie się do organizmu drogą naturalną t.z. wraz z codziennem pożywieniem.

Uwzględniali również i ten moment u pacjentów wzdrygających się przed niemiłem lekarstwem. Wielkie laboratorjum, zwane naturą, odkryło po raz niewiadomo który swój skarbiec, wykazując, iż w **głębinach mórz jest przeogromna ilość jodu t. z. w rybach.**

Właściwie mało kto o tem wiedział dotąd. Dopiero badania uczonego norweskiego dr. Lundy udowodniły, iż specjalnie ryby mórz norweskich mają w sobie znaczną ilość jodu. Brzmi to jak bajka najfantastyczniejsza, niemniej jest jednak cudowną prawdą. Oto góry norweskie zawierające jod, wietrzejąc, opadają w rzeki i wraz z niemi dostają się do morza, gdzie roślinność morska je pochłania, owa roślinność będąca znów pożywieniem stworzeń żyjących w morzu. Z tej też przyczyny rząd norweski podnosząc stan zdrowotny okolic dotkniętych objawami gruczoła tarczykowego, **dba o zasilanie ludności rybami, w szczególności śledziami norweskimi, przyrządzonymi specjalnym sposobem, stąd też zwanymi „Kippered Herrings".**

Śledzie norweskie w ilości 100 gr. dziennie spożyte, wystarczają, by wprowadzić potrzebną ilość jodu do organizmu. Również sardynka norweska posiada tę uzdrawiającą właściwość. Dr. Lunde ogłosił swój artykuł w wiedeńskiej „Klinische Wochenschrift" (nr. I. 1928). Artykuł ów, traktujący o odżywianiu rybami osób wykazujących ową niemiłą, szpecącą nabrzmiałość gruczoła tarczykowego, wywołał, rzecz prosta, w kołach lekarskich silne zainteresowanie.

Znakomitość lekarska, prof. dr. Wagner - Jauregg potwierdził badania dr. Lundy, uważając, iż **odżywianie się rybami norweskiemi istotnie zapobiega tworzeniu się wola,** zwłaszcza u młodzieży. Nie mniej ważną, bardzo również przez lekarzy podnoszoną właściwością śledzia norweskiego, zwanego w handlu, dzięki specjalnej przyprawie „Kippered Horrings" oraz sardynki norweskiej jest ich właściwość odżywcza tak wysoka, iż zastępuje w zupełności tran.

Tem samem byłby znów dalszy punkt zdobyty, mianowicie nietylko ideał bezbolesnego, lecz niemal przyjemnego leczenia pacjentów, wzdrygających się dotąd zarówno przed solą kuchenną jak i przed tranem.

Tomaszów-Mazowiecki.

—o—

Wypadki dnia.

—:—

Okradzenie ks. kanonika Szymańskiego.

Tomaszowski oddział „Republiki" telefonuje:

W środę ubiegłą około godz. 6-ej przed plebanję przy ul. Pałacowej zajechało auto, z którego wysiadła jedna niewiasta i dwóch panów, pytając kościelnego i organistę o ks. kanonika. Dowiedziawszy się, że proboszcz jest nieobecny, przybysze podzielili się: jeden udał się na I piętro plebanji, gdzie mieszka ks. proboszcz, reszta udała się do przyległego kościoła. Kościelny i organista w przypuszczeniu, że przybyli autem chcą załatwić jakieś sprawy, związane z udzieleniem ślubu, nie stawiali im przeszkód. Po kwadransie „operator" z I piętra zeszedł, gdzie spotkał się już z resztą towarzyszy. Wypytawszy jeszcze kościelnego, kiedy ks. kanonika zastać można, odjechali, zapowiadając ponowny przyjazd. Ks. kanonik Szymański po powrocie do domu stwierdził rezultaty wizyty. Skradziono sygnety, łańcuch z krzyżem i inne preciosa.

Kradzieże w fabryce Landsberga.

W fabryce sp. akc. H. Landsberg od dłuższego czasu popełniano stosunkowo znaczne kradzieże gotowych tkanin. Mimo usilnych starań dyrekcji, nie udało się wpaść na trop sprawców. Dopiero onegdaj, dzięki przypadkowi stwierdzono, iż kradziony towar wynoszony jest poza obręb fabryki przez kanały, wychodzące z apretury, do Pilicy. Tą drogą złodzieje stale wynosili łup.

Onegdaj w nocy zorganizowano obławę policyjną, dzięki której zdołano wpaść na trop sprawców. W wyniku aresztowano przypuszczalnych sprawców oraz jednego pasera, u którego znaleziono tkaniny landsbergowskie.

Urlopy robotnicze.

Tomaszowski oddział „Republiki" telefonuje:

W dniu wczorajszym sp. akc. B. Bornstein zamknęła fabrykę wobec urlopów robotniczych. Zarząd firmy rozważa możliwość zamknięcia fabryki również po urlopie, na skutek niepomyślnych konjunktur.

Łódź na filmie

wyświetlanym w Poznaniu.

Z inicjatywy związku miast polskich powstaje wielki film, ilustrujący działalność samorządów miejskich w okresie ostatniego dziesięciolecia. Film ten będzie wyświetlany w pawilonie samorządowym na powszechnej wystawie w Poznaniu.

Z pomiędzy 40 miast, partycypujących w tym filmie, Łódź zajmuje jedno z czołowych miejsc pod względem długości metrażu. Film łódzki składa się z dwóch części i stanowi zamkniętą całość, która zawiera: obraz warsztatów i fabryk, dający pojęcie o rozmiarach produkcji łódzkiej, charakterystyczne sceny z życia robotniczego oraz działalność władz miejskich na polu oświaty, opieki społecznej, higjeny, użyteczności publicznej i t. d. W Łodzi bawią obecnie wydelegowani przez wytwórnię „Filmstudio" w Warszawie pp. reżyser J. Star i operator St. Witkiewicz, którzy dokonywują od szeregu dni zdjęć do filmu łódzkiego.

Dyżury aptek.

Dziś w nocy dyżurują apteki: G. Antoniewicza (Pabjanicka 50), K. Chadzyńskiego (Piotrkowska 164), W. Sokolewicza (Przejazd 19), R. Rembielińskiego (Andrzeja 26), J. Zundelewicza (Piotrkowska 25), M. Kasperkiewicza (Zgierska 54), S. Trawkowskiego (Brzezińska 56). b

Wąż wypełznął z bombonierki,

podarowanej młodej parze, udającej się w podróż poślubną.

Niesmaczny żart odpalonego konkurenta.

Kobieta zmienną jest...

Nic więc dziwnego, że p. Zofja P., która przyrzekła swą rączkę p. Zenonowi K. z czasem zmieniła zdanie i postanowiła wyjść za młodego, przystojnego

bardzo bogatego przemysłowca łódzkiego pana Ignacego H.

Ślub odbył się w tych dniach w jednej z zacisznych kaplic warszawskich, gdzie zwykle odbywają się śluby par należących do najwytworniejszego towarzystwa.

Po ślubie i wystawnej libacji w pierwszorzędnej restauracji państwo młodzi udali się na dworzec aby wyjechać

do własnego pałacyku w Łodzi.

W pociągu pośpiesznym mieli zamówiony osobny przedział w wagonie sypialnym.

Goście weselni, którzy przybyli na dworzec zasypali młodą parę kwiatami.

W ostatniej sekundzie przed odejściem pociągu, gdy konduktor dał już sygnał odjazdu, przez tłum wytwornych pań i panów zaczął przeciskać się posłaniec, staruszek w czerwonej czapce.

— Czy to państwo H. — pytał.

Tak!

Upewniwszy się, wręczył młodej małżonce bukiet cudnych róż herbacianych, list i pudełko cukrów.

List nie miał podpisu i brzmiał:

„Kochana! Niech ci będzie słodko w życiu. Aby ci bardziej jeszcze osłodzić życie, posyłam ci cukry. Otwórz je dopiero wtedy, gdy pierwszy raz będziesz sam na sam ze swym małżonkiem".

Życzeniu anonimowego ofiarodawcy czy ofiarodawczyni stało się zadość.

Dopiero nad ranem pod Łodzią otworzono pudło, aby sięgnąć po czekoladkę.

Tymczasem z pudełka,

zamiast cukrów, wypełznął wąż..

nieszkodliwy wprawdzie, ale syczący.

Powstał straszny krzyk. Przez otwarte drzwi wąż wypełznął na kurytarz. Nadbiegła służba, pobudzili się inni pasażerowie. Urządzono polowanie i wreszcie

wyrzucono węża za okno.

Państwo H. kilka dni przebyli w Łodzi. Wczoraj wrócili do Warszawy i złożyli o brzydkim kawale zameldowanie w policji.

Pani H. oskarża o ten figiel swego byłego narzeczonego, p. Zenona K.

Matury bez egzaminów.

Projekt towarzystwa nauczycieli szkół średnich.

Przed kilku dniami, w obszernym artykule wyraziliśmy pogląd na egzaminy maturalne, które są przeżytkiem i nie osiągają żadnego pozytywnego celu. Obecnie, kiedy egzaminy się już kończą, dowiadujemy się o stanowisku, jakie zajęli nauczycielowie szkół średnich w sprawie egzaminów dojrzałości. Stanowisko oryginalne i dość ciekawe, to też poczuwamy się do obowiązku zapoznać z niem opinję społeczną.

Otóż nauczycielstwo jest zdania, że w szkole średniej powinny być bardzo wyraźnie zróżniczkowane wymagania, stawiane uczniom. Bardzo wielu z nich bowiem **nie zamierza poświęcić się wyższym studjom po ukończeniu szkoły**, lecz **jakiejś pracy biurowej, czy innej**, dla nich więc uzyskiwane z trudem, przy egzaminach, świadectwa dojrzałości są właściwie zbędne.

W związku z tem sfery nauczycielskie proponują, aby szkoły mogły wydawać **dwojakiego rodzaju świadectwa dojrzałości: świadectwa bez egzaminu maturalnego, dające prawa i przywileje w służbie wojskowej, państwowej oraz prawo wstępu do wszelkiego rodzaju szkół zawodowych** (akademji handlowych), wyższych szkół włókienniczych, rolniczych itd.) **oraz świadectwa dojrzałości z egzaminem dające prawo wstępu na uniwersytet i politechnikę.**

W tym wypadku osiągnie się, zdaniem nauczycielstwa, zamierzony cel. Ci, którzy nie mają zamiaru studjować na wyższych uczelniach, **nie będą zmuszeni do składania jakichkolwiek egzaminów, a na wyższe uczelnie w tym wypadku wstępować będą kandydaci prawdziwie uzdolnieni i odpowiednio przygotowani — co wykaże egzamin.**

Następnie nauczycielstwo dąży do zmiany samej struktury egzaminów dojrzałości. Uważa ono za konieczne przeniesienie punktu ciężkości na egzaminy piśmienne, ponieważ kontrola tych egzaminów jest o wiele łatwiejsza. W związku z tem ze wszystkich przedmiotów powinny być wyłącznie egzaminy piśmienne, egzamin zaś ustny abiturjent winien zdawać z tych przedmiotów, z których wykazał niedostateczne postępy na egzaminie piśmiennym.

Oto zmiany, do których zmierza nauczycielstwo, pragnąc zreformować system egzaminów dojrzałości. **S.**

Nie wierzcie obcym!

Zwłaszcza — nie wpuszczajcie podejrzanych ludzi do mieszkania.

Przy Al. Kościuszki 26 mieszka p. Bolesław Freilich, który posiada skład przy ul. Piotrkowskiej.

Przed paru dniami, gdy p. F. był w składzie, do mieszkania jego przyszedł jakiś osobnik i zastawszy w domu tylko służącą oświadczył jej że z polecenia p. Freilicha ma natychmiast udać się do składu.

Służąca, nie podejrzewając nic złego, wyszła z mieszkania, a wówczas nieznajomy dostał się przy pomocy włamania do mieszkania i dokonał kradzieży biżuterji i wartościowych rzeczy.

Gdy służąca p. Freilicha przyszła do składu i tu okazało się, że jej nikt nie wzywał, p. F. przeczuwając coś niedobrego, kazał jej wrócić do mieszkania i wysłał za nią swego pracownika.

Gdy służąca z pracownikiem firmy weszła do mieszkania, w tej chwili wyszedł stamtąd złoczyńca, co widząc ów pracownik rzucił się w pościg za nim i na ulicy przy pomocy przechodzącego policjanta udało się opryszka schwytać.

Przy aresztowanym znaleziono rewolwer z 10 nabojami i kilkadziesiąt nabojów, wytrychy i łomy oraz skradzioną u p. F. biżuterję.

Okazało się że zatrzymanym jest znany policji złodziej i zbrodniarz Kazimierz Krzyściak karany już przez sądy w Toruniu na 5 lat i w Grudziądzu na 6 lat więzienia. Niezależnie od tego jest on poszukiwnay przez policję w Toruniu i Inowrocławiu za cały szereg przestępstw.

Przestępcę osadzono narazie w więzieniu łódzkiem. (b).

Maturzyści, do wojska!

Wszyscy absolwenci szkół wyższych i abiturjenci, którzy mieli odroczoną służbę wojskową, winni w ciągu 8 dni od chwili ukończenia nauk zameldować o tem władze administracyjne.

Ten sam obowiązek ciąży obecnie na władzach szkolnych, które muszą zawiadamiać o ukończeniu nauk przez poborowego, który korzystał z odroczenia wojskowego, nie po otrzymaniu przezeń dyplomu, lecz po ukończeniu nauk. (b).

Skrzynka do listów.

Szanowny Panie Redaktorze!

W związku z napastliwemi artykułami w „Lodzer Volkszeitung" z dnia 12 i 18 maja b. r. roku uprzejmie proszę o łaskawe umieszczenie w swem poczytnem piśmie następującego oświadczenia:

Nie uchylam się od polemiki i od dawania odpowiedzi, uważając polemikę za czynnik nawet dodatni w celu wyświetlenia pewnych spraw, naturalnie o ile polemika taka jest prowadzona w sposób godny i przyzwoity. Jednak z autorem powyższych artykułów w polemikę wdawać się nie mogę, zaś sprawę całą oddałem w ręce prokuratora.

Z poważaniem pozostaję

Burmistrz *Dr. Bogusławski.*

Dnia 24 maja 1929 r.

Wyjaśnienie.

W związku z wczorajszym feljetonem p. t. „Mecenas sztuki" zaznaczamy iż dotyczy on p. Sało Opatowskiego, dyr. towarzystwa „Przyszłość".

TEATR MUZYKA SZTUKA

TEATR MIEJSKI.

Ostatnie przedstawienie „Hinkemana”.

Potężny dramat proletarjacki E. Tollera „Hinkeman” grany będzie dziś wieczorem.

„Poławiacz cieni” z Al. Węgierką.

Jutro o godz. 4 popołudniu jedyny występ Al. Węgierki w teatrze miejskim w sztuce J. Sarment'a „Poławiacz cieni” — Ceny zniżone.

W niedzielę wieczorem wesoła komedja amerykańska „Gorączka nafty” z M. Zniczem.

W próbach pod reżyserją J. Chodeckiego oryginalna sztuka angielska „Ostatnia zasłona”.

TEATR MIEJSKI POD OTWARTEM NIEBEM.

Dyrekcja teatru miejskiego przygotowuje nową dla Łodzi atrakcję, a mianowicie widowisko pod otwartem niebem: na jednym z placów łódzkich wystawiony zostanie potężny dramat J. Słowackiego „Ksiądz Marek”.

TEATR KAMERALNY.

Rekordowy „Poławiacz cieni” w świetnej reżyserji Al. Węgierki i z jego udziałem dany będzie jeszcze dwukrotnie: dziś i w poniedziałek o godz. 9 wieczorem.

Na obydwa przedstawienia bilety w kasie zamawiań.

„Adwokat i róże” dany będzie jutro wieczorem.

W próbach pod reżyserją M. Meliny „Joschiwara”.

TEATR LETNI W PARKU STASZICA.

Dziś i dni następnych bez względu na pogodę grana będzie wyborna, wesoła, urozmaicona śpiewami i tańcami farsa rosyjska W. Katajowa „Kwadratura koła”.

Początek o godz. 9 wieczorem.

Powrót tramwajami zapewniony.

Bilety w cenie od 1 zł. do 6-ciu do nabycia w cukierni Gostomskiego, od godz. 7.30 przy kasie teatru.

ZA KULISAMI WIELKIEGO TEATRU REWJI.

Najnowszy film „Ufy” p. t. „Dama pod Maską” (wył. ekspl. „Sfinks”) odsłania tajemnice zakulisowe teatrów rewji, pokazuje naocznie, jaką drogą zdobywa się engagement, jakie momenty są tu decydujące. Biada dziewczynie, która chce tą drogą uczciwie zarabiać na utrzymanie swoje i rodziny. Nie uniknie zabójczych macek rozpusty, czającej się z za każdego kąta mrocznych zakamarków teatrów rewjowych.

Teatr rewji — to śliska deska pochyła, po której niechybnie stoczyć się musi cnota niewieścia. A jednak musiało tam szukać schronienia wiele rozbitków życiowych z czasów inflacyjnych, nie mogąc znaleźć innego środka utrzymania.

Walkę ich z przeciwnościami losu i z zakusami starych rozpustników kreśli film powyższy, w którym rolę główną kreują artyści tak wybitni, jak Arlette Marchal, Włodzimierz Gajdarow i Henryk George.

Film ten demonstrowany będzie jako następny program teatru świetlnego „Casino”.

ZEBRANIE AKUSZEREK.

W poniedziałek, dn. 27 b. m. o godz. 6 odbędzie się zebranie obydwuch związków akuszerek w sali śpiewaków przy ul. Piotrkowskiej nr. 259. Ze względu na ważność spraw obecność wszystkich akuszerek jest bezwzględnie konieczna.

Zarządy akuszerek.

Kupujcie Kwiatek na wykończenie szpitala Sw. Jana!

W dniu wczorajszym zmarł po długich ciężkich cierpieniach nasz najukochańszy ojciec, brat, teść, dziadek, szwagier i wuj

B. P.

SAMUEL GERSON

kupiec,

przeżywszy lat 66.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok na miejsce wiecznego spoczynku nastąpi w niedzielę, dnia 26 b. m.

O godzinie pogrzebu nastąpi zawiadomienie w klepsydrach.

Stroskana Rodzina.

Uprasza się o nieskładanie kondolencji.

Jutro, w niedzielę dnia 26-go Maja, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci nieodżałowanej naszej matki, babki, siostry

b. p.

Tekli z Szofmanów Rutsteinowej

odbędzie się: o godz. 11 p. p. nabożeństwo w Synagodze „B'kur Cholim” przy Placu Wolności, **o godz. 12 w poł odsłonięcie pomnika** na cmentarzu, na które zapraszają krewnych, przyjaciół i życzliwych

Dzieci.

Głęboko wzruszone przedwczesnym zgonem

b. p. Józefa Welikiego

wyrażamy córce SABINIE i synowi inż. HENRYKOWI oraz pozostałej rodzinie serdeczne współczucie

Rodzina Winkler.

Surowe kary
na nieostrożnych automobilistów w Hiszpanji.

Ponieważ w Hiszpanji, jak zresztą wszędzie, równolegle z wzrostem automobilizmu zwiększyła się liczba wypadków przejechań lub zderzeń, kończących się ciężkiem poranieniem lub nawet śmiercią, dyktator hiszpański, generał Primo de Rivera, wydał ostatnio rozporządzenie, zabezpieczające publiczność pieszą od wypadków samochodowych.

W myśl tego rozporządzenia każdy winny przestępstwa najechania na przechodnia, natychmiast bez względu na stanowisko i towarzyszące wypadkowi okoliczności zostanie aresztowany. Jeśli badanie lekarskie stwierdzi najlżejsze chociażby obrażenia cielesne ofiary wypadku, winowajcę czeka kara 6 lat więzienia.

Rozporządzenie wyraźnie podkreśla, że żadne względy nie mogą być okolicznością łagodzącą dla winnego wypadku samochodowego i że kara nie może być zastąpiona grzywną.

RADJOPROGRAM

SOBOTA, 25-GO MAJA.

11,56 — Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie, komunikaty. 12.10 — Koncert płyt gramofonowych. 12,50 — Komunikaty. 15,10 — Transmisja pieśni majowych z wieży Marjackiej w Krakowie. 15,35 — Komunikat samorządowy. 15,50 — „Kącik artystyczny” Ligi Samowystarczalności Gospodarczej (występ p. Ludwika Lawińskiego, art. teatru „Qui Pro Quo”). 16,00 — Koncert płyt z gramofonowych 17,00 — Odczyt p. t. „Ćwiczenia słownikowo - stylistyczne w nauczaniu języka polskiego”, wygł. dr. Stan. Tync. 17,25 — „Z przeżyć i dziejów narodu” — wygłosi prof. Henryk Mościcki. 17,55 — Program dla dzieci starszych i młodzieży. 18,45 — Komunikaty PWK. 18,55 — Rozmaitości — wygł. p. J. Krzewiński. 19,15 — „Radjokronika” wygł. dr. Marjan Stępowski. 19,35 — Nadprogram i komunikaty. 19,56 — Sygnał czasu z warszawskiego obserwatorjum astronomicznego. 20,00 — Odczyt z cyklu „Dzieje muzyki polskiej” wygł. prof. Stanisław Niewiadomski. 20,30 — Fr. Suppe — operetka „10 cór na wydaniu”. 22,00 Komunikaty. 23,00 — Transmisja muzyki tanecznej.

Dwudziestolecie
Tow. Opieki nad Sierotami

W niedzielę, dnia 26 maja r. b. o godzinie 12-ej w poł. odbędzie się w Domu Sierot przy ul. Północnej Nr. 38 uroczystość 20-lecia istnienia Łódzkiego Żyd. Tow. Opieki nad Sierotami. Działalność Tow. obejmuje Dom Sierot, Północna 38 fundacji b. p. Zofji i Henryka Hirszbergów, i Sanatorjum „Rozalina” w Kałach, ufundowane przez p. Grzegorza Najdę ku uczczeniu pamięci jego małżonki b. p. Rozalji.

W Domu Sierot przez cały czas istnienia wychowano 400 dzieci - sierot, przyjmowane są dzieci od 4 — 7, pozostają w Domu Sierot do 14 — 15 roku życia, a niektóre i dłużej, aż do wyuczenia się fachu.

Na miejscu dzieci uczą się rzemiosł, chłopcy: koszykarstwa, wyrobów dzianych i szewstwa, dziewczęta: kroju, szycia i haftu. Koszt utrzymania 1 dziecka dziennie w Domu Sierot w roku 1928 wynosił zł. 1,69, koszt wyżywienia zł. 0,89.

Z pobytu w Sanatorjum korzystają nietylko dzieci z Domu Sierot, Północna 38, lecz i sieroty z pokrewnych instytucyj oraz sieroty z miasta.

Przez pięć lat istnienia przebywało w Sanatorjum 728 dzieci. Koszt utrzymania 1 dziecka wynosił w roku 1928 zł. 2,50, koszt wyżywienia zł. 1,45.

Na uroczystość tę zaprasza się wszystkich członków i sympatyków Towarzystwa.

Edward Rosset.

Płodność i śmiertelność w Łodzi
na tle społecznego i wyznaniowego podziału ludności.

IV.

Teorja Malthusa znalazła zarówno gorących zwolenników, jak i przeciwników. Rozgłos, jaki zyskała, świadczy nietylko o trafności wielu spostrzeżeń tego głębokiego i przenikliwego badacza, ale również o wielkiej doniosłości i aktualności poruszonego problemu, i dlatego do dziś pomimo, że życie obaliło niejeden pogląd Malthusa, dzieło jego bynajmniej nie straciło na popularności.

I w naszem piśmiennictwie teorja Malthusa pozostaje do chwili obecnej przedmiotem żywych rozpraw. W roku 1925 nakładem bibljoteki Wyższej Szkoły Handlowej wydał prof. Adam Krzyżanowski w tłumaczeniu polskiem dzieło Malthusa, uzupełniając szeregiem objaśnień i obszerną przedmową, w której podał teorję Malthusa ścisłemu rozbiorowi. W ostatnich również czasach głębszą analizę praw ludnościowych, sformułowanych przez Malthusa, dała prof. Z. Daszyńska-Golińska, która rozważa problem przyrostu ludności na tle całokształtu zagadnień populacyjnych.

Wymienieni uczeni różnią się w ocenie teorji Malthusa. O ile prof. Krzyżanowski jest bezwzględnym zwolennikiem tej teorji, posuwając się poniekąd do jej apologii, o tyle prof. Daszyńska-Golińska dostrzega w niej wiele luk i braków pod względem konstrukcji logicznej, nie przecząc zresztą — co jest rzeczą najważniejszą — że „postęp możliwy jest jedynie przy ograniczeniu liczby urodzeń”.

Tak więc motywem zasadniczym teorji Malthusa i tych wszystkich, którzy całkowicie lub z zastrzeżeniami pogląd uczonego pastora angielskiego podzielają, jest ograniczenie liczby dzieci w imię postępu kulturalnego, gospodarczego i społecznego.

Z dróg, zmierzających do tego celu, Malthus obrał najbardziej bezwzględną. Jego postulat powściągliwości w zawieraniu małżeństw, opartej na przesłankach czysto rozumowych, zawiera w sobie — według opinji krytyków — pierwiastki okrucieństwa.

Przeciwnicy Malthusa i kierunku, jaki się na podstawie jego teorji rozwinął, dowodzili konieczności wzmożenia rozrodczości i zapatrywanie swe uzasadniali względami głównie moralnemi i politycznemi.

Ale życie wykazało całkowitą niezależność od teorji. Wbrew dążeniom zmierzającym do pomnożenia rozrodczości, stopa urodzeń we wszystkich krajach europejskich, jak to wykazaliśmy w przytoczonym wyżej zestawieniu, spadła. Bieg wypadków potoczył się zresztą po innej linji, niż wskazywał Malthus, spadek bowiem stopy urodzeń dokonał się przy niezmniejszonej naogół częstości zawierania małżeństw. Spróbujmy ustalić, jakie czynniki oddziałały na stwierdzony fakt zmniejszenia się rozrodczości.

Powołanie do życia nowego istnienia staje się coraz bardziej aktem świadomej woli rodziców. Wola, oparta na świadomości, zyskuje rolę czynnika decydującego: o liczebności potomstwa w poszczególnej rodzinie ona coraz częściej rozstrzyga. Jasnem jest przeto, że ograniczanie potomstwa ma przeważnie podkład racjonalistyczny.

O pobudkach, które wpływają na tak powszechną dzisiaj racjonalizację życia płciowego, pisało wielu autorów. Jakkolwiek głoszą zapatrywania często rozbieżne, zdaje się, że w jednakowym stopniu są bliscy prawdy, gdyż skala motywów jest bardzo rozległa i niezawsze wchodzą w grę te same pobudki.

A. Bebel („Die Frau und der Sozialismus” 1904) upatruje punkt ciężkości omawianego zagadnienia w fakcie, że inteligentne i dzielniejsze kobiety nie mają najmniejszej skłonności do płodzenia większej ilości dzieci, aby nie spędzać najlepszych lat swego życia w stanie brzemienności lub z dzieckiem przy piersi. Zresztą większość autorów sądzi, że najsilniejszym motywem, skłaniającym rodziców do ograniczenia potomstwa, jest obawa zakłócenia wygodnego trybu życia; pozatem kobiety nie chcą narażać się na zbyt częste przykrości, związane z ciążą, połogiem i macierzyństwem.

Zasługują również na uwagę wywody autorów, którzy podkreślają działanie innych pobudek.

Zdaniem ekonomisty niemieckiego Lujo Brentano wytworem rozwoju kulturalnego ludzkości jest degradacja życia płciowego. Jedynie ludzie niekulturalni widzą jeszcze w życiu seksualnem najwyższe źródło rozkoszy, w życiu zaś ludzi kulturalnych dominującą rolę odgrywają rozkosze duchowe. Następstwem tego stanu rzeczy jest ograniczanie płodności w warstwach kulturalnych narodu.

Inny badacz niemiecki W. Schallmayer wskazuje, że wszystkie przedstawicielki współczesnego ruchu kobiecego hołdują zasadzie neo-maltuzjanizmu. Wśród kobiet przejawia się silne dążenie do zapobiegania macierzyństwu, które utrudnia spełnianie obowiązków zawodowych i kulturalnych. Dalej autor zwraca uwagę na wzrost kultu kobiet a raczej kultu piękności, co również skłania kobiety do unikania liczniejszego potomstwa.

(d. c. n.).

KURJER HANDLOWY

ILUSTR. REPUBLIKA Łódź 25 maja 1929

Realny zarobek włókniarza.

P. Jerzy Wengierow, opublikował w ostatnim (kwietniowym) zeszycie czasopisma „Praca i Opieka Społeczna" pracę o zarobkach realnych robotniczych w Polsce za rok 1928.

Badanie ruchu zarobków realnych jest rzeczą z jednej strony wysoce skomplikowaną, z drugiej wysoce pouczającą, oczywiście — niestosunkowo bardziej pouczającą aniżeli badanie zarobków nominalnych (t.j. bez uwzględnienia zmian w kosztach utrzymania), tymbardziej zas ciekawsze od gołej statystyki płac. Zrozumiałem jest bowiem, iż tylko statystyka realnego zarobku daje istotne wyobrażenie, o położeniu materjalnem robotnika (naturalnie abstrahujemy od różnic wywołanych rozmaitym ciężarem familijnym).

Z pracy p. Wengierowa zestawimy niektóre dane tyczące łódzkiego przemysłu włókienniczego, które rzucają pewne światło na sytuacje tutejszego robotnika.

Zarobki nominalne robotników wahały się następująco:

	tkacz wel.	prządz. w.	tkacz baw	prządz. b.	rob. podw.
styczeń	8,79	8,92	6,87	8,88	3,92
luty	8,48	9,06	6,94	8,79	3,92
marzec	10,92	9,26	6,98	8,84	3,93
kwiecień	8,96	9,19	7,15	9,12	3,93
maj	8,80	9,9	7,14	9,04	3,93
czerwiec	8,25	9,70	7,04	9,53	4,25
lipiec	8,90	10,30	5,85	7,62	4,43
sierpień	8,64	10,02	7,56	8,95	4,30
wrzesień	8,68	10,03	7,61	8,82	4,32
październik	9,68	10,89	7,89	8,78	4,54
listopad	9,73	10,67	7,65	8,96	4,54
grudzień	8,10	9,86	7,33	8,20	4,54

Wiadomo, że płace podwyższono raz wczerwcu drugi raz w październiku.

Podwyżki płac wyrażały się silniej w zwiększonych zarobkach wyraźniej tylko u przędzarzy wełnianych, u tkaczy wełnianych (głównie podwyżka jesienna) także u niekwalifikowanych robotników.

W ogólności uderzają b. poważne wahania miesięczne utrudniające ujęcia syntetyczne.

Po uwzględnieniu w przytoczonych danych zmian wskaźnika.,. kosztów utrzymania w stosunku do roku 1914 (wzrost kosztów o 108,1 do 116,9 proc. zależnie od miesiąca) przyjmując przeciętny zarobek dzienny w roku 1914 dla

tkacza wełnianego	zł. 8,27
przędzarza wełnianego	zł. 8,71
tkacza bawełnianego	zł. 8,27
przędzarza bawełnianego	zł. 8,47
robotnika podwórzowego	zł. 4,59

otrzymamy następujący stosunek zarobku realnego w poszczególnych miesiącach do zarobku z roku 1914.

	tkacz wel.	prządz. w.	tkacz baw	prządz. b.	rob. podw.
styczeń	0,96	0,92	0,82	0,94	0,77
luty	0,95	0,96	0,85	0,96	0,79
marzec	1,19	0,96	0,83	0,94	0,77
kwiecień	0,95	0,92	0,83	0,94	0,75
maj	0,94	0,91	0,83	0,94	0,75
czerwiec	0,87	0,97	0,81	0,98	0,81
lipiec	0,91	0,99	0,56	0,76	0,32
sierpień	0,91	1,0	0,87	0,92	0,32
wrzesień	0,93	1,01	0,88	0,92	0,83
październik	1,02	1,08	0,90	0,90	0,86
listopad	1,01	1,05	0,87	0,91	0,85
grudzień	0,84	0,97	0,83	0,83	0,85

Jak widać, stosunek zarobku realnego do poziomu z roku 1914 — jako odbicie w części także wahań miesięcznych zarobków nominalnych jest zupełnie różny w poszczególnych miesiącach:

Z wyłączeniem rażąco niskich wyników miesięcy urlopowych w przemyśle bawełnianym

zarobek tkacza wełnianego wahał się w granicach: 0,84 — 1,19

zarobek przędzarza wełnianego w granicach od 0,91 — 1.08

zarobek tkacza bawełnianego od 0,81 do 0,90

zarobek przędzarza bawełnianego od 0,83 — 0,98

zarobek robotnika podwórzowego wreszcie wahał się od 0,75 — 0,85.

Jak widać, najgorzej przedstawia się położenie robotnika niekwalifikowanego. Jest to zjawisko wprost przeciwne w stosunku do obserwowanego w innych gałęziach. Z robotników kwalifikowanych lepiej byli sytuowani wełniarze, a w szczególności tkacze wełniani. — Natomiast najniższe zarobki wykazuje tkacz bawełniany.

Na zakończenie zaznaczyć należy iż w stosunku do maja 1925 r. — okresu najwyższych zarobków — zarobki realne w przemyśle wełnianym a w bawełnianym dla tkaczy są zbliżone (stos. zarobku realnego w maju 25 r. dla tkacza wełnian. —0,94; przędzarza wełn. 1.03, tkacza baweln. — 0.78), dla przędzarzy bawełnianych (1,07) są niższe.

a.

W notesiku businessmana.

Łódź, 25 maja

ROZBUDOWA GDYNI postępuje w amerykańskiem tempie. Od roku 1921-go ludność wzrosła dziesięciokrotnie. Przeciętnie w poszukiwaniu zarobków przybywa do Gdyni 700 osób miesięcznie. Tak nagły wzrost ludności wywołał w Gdyni głód mieszkaniowy, gdyż rozwój ruchu budowlanego nie odpowiada wzrastającemu zapotrzebowaniu. Zaledwie 80 0proc. mieszkańców Gdyni posiada możliwe pomieszczenie, zwłaszcza, że ostatnio zburzono szereg istniejących domów

DLA POPARCIA PRZEMYSŁU KRAJOWEGO min. komunikacji poleciło aby wszelkie przybory kancelaryjne itp. zakupywano w wytwórniach krajowych, jeżeli przy równej lub niższej cenie, jakością dorównywają lub nieznacznie ustępują zagranicznym.

Jak wiadomo, władze kolejowe pokrywaja już zapotrzebowanie na cały tabor kolejowy w fabrykach krajowych.

PAST'a osiągnęła w roku ubiegłym za korzystanie z telefonów 24,7 milj. zł. z czego na wydatki eksploatacyjne wydano 20,9 milj., na podatek dochodowy 1,1 milj. zł.; na fundusz dyspozycyjny rezerwowy 379 tys. zł na dywidendy 2,2 milj. zł., na cele zaś humanitarno - społeczne aż 21,948 zł. 21 gr.

NAD KASAMI OSZCZĘDNOŚCI komunalnemi poleciło ministerstwo roztoczyć wzmocnioną kontrolę. Dotyczy to przedewszystkiem powstawania miejskich i powiatowych kas oszczędności w małych miasteczkach i słabych ośrodkach pod względem gospodarczym, albowiem wywołuje to niezdrową konkurencję i rozdrabnia akcję oszczędnościową.

Rzeczą wojewodów ma być badanie, czy nie dałoby się na mniejszych terenach komasować istniejących instytucyj oszczędnościowych, aby w ten sposób wzmocnić ich podstawy.

SPRAWA PLOMBOWANIA ZAGRANICZNYCH TOWARÓW coraz poważniej omawiana jest jako środek walki ze szmuglem.

Wprowadzenie plomb na towary nie obciążyłoby skarbu, albowiem każdy sprowadzający towar opłacałby za plomby i za manipulację. Wpływy te pokrywałyby zupełnie wydatki na personel i materjał zużywany przy plombowaniu towarów.

Sprawa plombowania ma być wkrótce rozstrzygnięta w min. skarbu

NOWE ZASTĘPSTWA BANKU POLSKIEGO uruchomione zostały z dniem 21 maja r. b. w Krynicy - Zdroju, Międzychodzie, Nasielsku, Siemianowicach śląskich i Środzie.. Prowadzenie agend zastępczych powierzono miejscowym instytucjom finansowym.

GIEŁDY.

URZĘDOWA CEDUŁA GIEŁDY WALUTOWEJ

CZEKI: Belgja 123.85, Kopenhaga 237.58, Londyn 43.25 1/4, Nowy Jork 8.90, Paryż 34.85 i pół, Praga 26.40 3/4, Szwajcarja 171.70, Sztokholm 238.37, Wiedeń 125.25 Włochy 46.69, Berlin 212.40

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE

Pożyczka inwestycyjna 104, 104.50, pożyczka stabilizacyjna 92.50, dolarówka 74.75, 75.50, 5 proc. konwersyjna 67, 5 proc. konwers. kol. 59, kolejowa 102.50, 8 proc. B-ku Gosp. Krajowego 94, 7 proc. B-ku Gosp. Krajowego 83.25, 4 i pół proc. listy zastawne ziemskie zł. 48.75, 48.50, 8 proc. listy zastawne ziemskie dolarowe 94, 8 proc. m. Warszawy zł. 66.25, 66, 66.25, 10 proc. m. Siedlec 66.50.

AKCJE.

Bank Dyskontowy 126, Bank Polski 168, 169, Bank Zachodni 74, Bank Zarobkowy 78.50, Firley 52.50, Nobel 20, Lilpop 30, Modrzejów 23.50, Ostrowieckie 85, Rudzki 40, Starachowice 27, Borkowski 12.50.

NOTOWANIA BAWEŁNY.

Nowy Jork, 23 maja — Bawełna amerykanska. Loco 1970. Otw. Maj 1932—3, lipiec 1852—3, I n. śr. Maj 1928, lipiec 1853. II n. śr. Maj 1938—42, lipiec 1860. Zamkn. Maj 1944—5, czerwiec 1865, lipiec 1865—6, sierpień, wrzesień 1865, październik 1865—6, listopad 1860.

Liverpool 23 maja. — Bawełna amerykańska styczeń 969, luty 970, marzec 973, kwiecień 974, maj 985, czerwiec 979 lipiec 979, sierpień 976, wrzesień 976, październik 971, listopad, grudzień 968. Loco 1811. — Bawełna egipska 1706, marzec 1714, maj, lipiec 1660, październik 1678, loco 1750

Aleksandrja, 23 maja — Bawełna egipska. - Styczeń 3418, lipiec 3314, listopad 3382, Ashm. Luty 2227, czerwiec 2071, sierpień 2108, październik 2145, grudzień 2192

TOWARZYSTWO SCANTIC LINE, które jak pisaliśmy — na podstawie umowy z rządem polskim uruchomiło komunikację z Gdynią do portów atlantyckich zobowiązało się utrzymywać frachty na poziomie przyjętym z Hamburga do odnośnych portów.

Podania o nadzory.

Niezależnie od podanego w dniu wczorajszym udzielenia przez sąd odroczenia wypłat firmie „Sp. akc. Przemysłu Baweln. B. Freudenberg" w dniu 23 maja rozpoznawano inne podania firm o odroczenie wypłat.

Pierwszą z nich była firma „Mechaniczna fabryka wyrobów włókienniczych i watoliny B. Globus" przy ul. Piotrkowskiej nr. 37. Bilans firmy podany przez nią przy złożeniu podania do sądu wynosił na dzień 20 kwietnia w aktywach 286.304 zł. w passywach 176.304 zł. Wyznaczony przez przewodniczącego wydziału biegły celem zbadania stanu rzeczywistego przedsiębiorstwa ustalił bilans firmy na dzień 8 maja w wysokości większej aniżeli podał sam petent. Według jego opinji aktywa firmy wynoszą 358.771 zł., passywa zaś 542.391 zł. do sumy passywów doliczył następnie kapitał firmy wynoszący 115.380 zł. Według jego zdania passywa w okrągłej sumie 200.000 zł. znajdują całkowicie zabezpieczenie z nadwyżką 18.000 zł. w aktyw. zaś kapitał firmy doliczony do sumy passywów w sumie 115.000 zł jest poważną gwarancją podstaw gospodarczych przedsiębiorstwa. Z tego też powodu sąd udzielił jej odroczenia wypłat na przeciąg trzech miesięcy i mianował nadzorcą firmy adw. Edwarda Krukowskiego, a sędzią komisarzem S. H. Fabrykanta.

W drugim wypadku udzielono odroczenia wypłat firmie „Natan Bechler" handel manufaktura, gramofonami i rowerami, przy ul. Nowomiejskiej 4. Nadzorcą mianowano adw. Stefana Kossakowskiego, a sędzią komisarzem S. H. Hamburga. W sprawie powyższej niezależnie od dodatnio wydanej opinji przez biegłego Stanisława Kotkowskiego, większość wierzycieli wyraziła swoją zgodę na udzielenie odroczenia wypłat.

Natomiast w trzeciej sprawie odmówiono firmie „Michał Pinczewski, Wyrób pończoch", Zachodnia 66 udzielenia odroczenia wypłat. Decyzję powyższą tłomaczyć sobie należy tem, że jak ustalił biegły Gustaw Knoch, firma powyższa nie prowadzi żadnych ksiąg handlowych, nawet podręcznych i wszystkie jej dane umieszczone w bilansie firmy opierają się na ustnych informacjach właściciela firmy. Aktywa firmy wynoszą 80.153 zł., passywa zaś 49.192 zł. z czego wywnioskować łatwo, iż jest to firma niewielka.

Podanie firmy „Zygmunt" przy ul. Piotrkowskiej 67 na skutek prośby tej samej firmy pozostawiono bez rozpoznania.

***

W dniu wczorajszym wpłynęły znów 3 podania o odroczenie wypłat, a mianowicie od firmy „N. Rozencwajg" wyrób i sprzedaż tkanin jedwabnych przy ul. Cegielnianej 33, aktywa której według stanu na dzień 21 maja wynoszą 254.817 zł., passywa zaś 200.000 zł. Jak twierdzi jej pełn. adw. Goldring firma powyższa znalazła się w trudnościach płatniczych, spowodowanych po części przez ogłoszenie upadłości przez firmę „A. Godess" za pośrednictwem której wysyłała ona towar do wykończenia (apretury) do Szwajcarji, częściowo zaś przez pożar powstały w tkalni u niejakiego Lipszyca.

Drugie podanie wpłynęło od firmy „Wolf Ciuk", Sienkiewicza 6, tkalnia mechaniczna, pracująca na lohn i wytwarzająca półwełniane towary. Aktywa firmy na 21 maja wynoszą 334.661 zł. passywa zaś 249.556 zł. Same towary półfabrykaty i surowce liczone po cenie zakupu, wynoszą 229.432 zł. zaś z otwartego rachunku należy się firmie od dłużników 78.937 zł. Plan sanacyjny przewiduje realizację towarów, dla zaspokojenia wierzycieli w miesiącu lipcu na początku t. zw. sezonu zimowego.

Trzecie podanie wpłynęło od firmy „Ed. Leichman" wyrób i sprzedaż firanek przy ulicy Piotrkowskiej nr. 112, istniejącej od 1897 roku. Firma powyższa zatrudnia około 60 robotników, przetrwała cały kryzys powojenny, a w ostatnich czasach znalazła się w krytycznych warunkach przez ogólnie panujący kryzys oraz znaczne inwestycje poczynione przez firmę jeszcze w roku 1925. Aktywa firmy na dzień 20-go maja wynoszą 177.031 zł. passywa zaś 121.098 zł. Same towary mają wynosić 81.780 zł., maszyny zaś przeszło 40.000 zł. oraz dłużnicy przeszło 50.000 zł.

Nieślubny syn żony Wilhelma

oskarżony o dokonanie szeregu oszustw.

Berlin, 24 maja.

(Agencja Telegraficzna „Express")

W sobotę, rozpocznie się przed sądem w Kolonji sensacyjny proces Hartunga, który jest synem nieślubnym żony eks-cesarza Wilhelma. Akt oskarżenia zarzuca Hartungowi dokonywanie szeregu oszustw i wymuszeń. Oskarżony jak stwierdzono był w nader bliskich stosunkach z dworem Wilhelma w Doorn i był specjalnym tajnym łącznikiem pomiędzy dworem w Doorn a wybitnemi politykami nacjonalistycznemi, jak: Hugenbergiem, hr. Westarpem, Schulenbergiem. Przeprowadził on szereg tajnych misji politycznych. Przewód sadowy wykazał autentyczność listów pisanych przez wybitne osobistości w Doorn. Listy powyższe zostały załączone do akt sądowych.

Akta sprawy Nr. H. Z. 111/29 r.

Wezwanie publiczne.

Przewodniczący Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi na zasadzie art. 4 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 23 grudnia 1927 r. o zapobieganiu upadłości (Dz. U. Nr. 3/28 r. poz. 20) zawiadamia, że Szymon Borowański, zam w Koluszkach wniósł w dniu 17 maja 1929 roku podanie do Sądu Okręgowego w Łodzi o udzielenie mu odroczenia wypłat i że termin na rozpoznanie powyższego podania został wyznaczony na dzień **13-go czerwca 1929 roku** na godzinę 10-tą rano w gmachu Sądu Okręgowego w Łodzi, ul. Żeromskiego Nr. 115, pokój Nr. 57.

Wierzyciele powyższej firmy mogą przybyć na rozprawę sądową, celem udzielenia Sądowi wyjaśnień.

Wice-Prezes (—) M. ŻUŁKWA.

Sekretarz (—) T. CICHECKI.

Akta sprawy Z. 102/29 r.

Wezwanie publiczne.

Przewodniczący Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi na zasadzie art. 4 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 23 grudnia 1927 roku o zapobieganiu upadłości (Dz. U. Nr. 3/28 r, poz. 20) zawiadamia, że firma „H Benke i A. Zacharjasz", mieszcząca się w Łodzi, przy ul. Gdańskiej Nr. 91 właścicielami której są: Henryk Benke, zam. w Łodzi, ul. Karolewska Nr. 9 i Abram Zacharjasz w Łodzi, ul. Plac Dąbrowskiego Nr. 3 wniosła w dniu 11 maja 1929 roku podanie do Sądu Okręgowego w Łodzi o udzielenie jej odroczenia wypłat i że termin do rozpoznania powyższego podania został wyznaczony na **dzień 13 czerwca 1929 r.** na godzinę 10-tą rano w gmachu Sądu Okręgowego w Łodzi, ul Żeromskiego Nr. 115, pokój Nr. 57.

Wierzyciele powyższej firmy mogą przybyć na rozprawę sądową, celem udzielenia Sądowi wyjaśnień.

Wice-Prezes (—) M. ŻUŁKWA.

Sekretarz (—) T. CICHECKI.

Akta sprawy Nr Z. 110/29 r.

Wezwanie publiczne.

Przewodniczący Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi na zasadzie art. 4 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 23 grudnia 1927 roku o zapobieganiu upadłości (Dz. U. Nr. 3/28 r. poz. 20) zawiadamia, że firma „Przemysł Wełniany Franciszek Kinderman, Spółka Akcyjna", mieszcząca się w Łodzi przy ul. Andrzeja Nr 12 wniosła w dniu 17 maja 1929 roku podanie do Sądu Okręgowego w Łodzi o udzielenie jej odroczenia wypłat i że termin do rozpoznania powyższego podania został wyznaczony na **dzień 22 czerwca 1929 roku** na godzinę 10-tą rano w gmachu Sądu Okręgowego w Łodzi, ul. Żeromskiego Nr. 115, pokój Nr. 57.

Wierzyciele powyższej firmy mogą przybyć na rozprawę sądową, celem udzielenia Sądowi wyjaśnień.

Wice-Prezes (—) M. ŻUŁKWA.

Sekretarz (—) T. CICHECKI.

Ogłoszenia drobne.

Kupno i sprzedaż

NAJNOWSZE książeczki obrachunkowe dla robotników i księgę wypłat poleca I. Woźnica, Piotrkowska 126., telefon 25-74. 26

WILK duży, czystej rasy do sprzedania, Piękna 13 (przy Wólczańskiej).

SPRZEDAŻ okazyjnie zakupionej biżuterji. „Precioza", Piotrkowska 123, w podwórzu. 30

BIŻUTERJE kupuję. Pełna wartość płacę. Solidne traktowanie „Preciosa" Piotrkowska 123, w podwórzu.

ROWERY i części najtaniej, najdogodniej poleca H. Drutowski, Kilińskiego nr. 78. Telefon 80-59. 31

WYKWINTNA bielizne damską, męska, pończochy, skarpetki, rękawiczki, trykotaże I i II gatunku poleca firma „Bon - Ton". Zielona 6.
Uwaga! przyjmuje się wszelkie reperacje jedwabnych pończoch. Ceny

SPRZEDAM sklep z powodu wyjazdu Pabjanicka, ulica Górna nr. 26

UWAGA! Od pięciu złotych na tydzień każdy może dostać ubranie, sakpalto, berbery, według miary osoby. Proszę się przekonać, Rudnicki, ulica Aleja 1-go Maja 21 (dawn. Pasaż Szulca) front parter. 26

DO SPRZEDANIA maszynka do odbijania deseni ręcznych robót. Sienkiewicza 59, m. 40. 25

SPRZEDAM tanio czterolampowy radjoaparat. Kon. Aleja 1-go Maja 14, od 2—3-ej. 25

ROWERY używane i ich części kupuje albo zamienia na nowe cyklodrom Konstantynowska 16. 26

Lokale

POKÓJ umeblowany z niekrępującem wejściem od zaraz do wynajęcia Sienkiewicza 37, m. 38, lewa of. parter.

POKÓJ duży z pianinem do wynajęcia dla solidnego pana lub pani. Sienkiewicza 37, m. 38.

POKÓJ słoneczny dwuokienny, II piętro, z windą, do wynajęcia dla jednego izraelity. Oglądać można od 3—5, oraz wieczorem od 8—10, Narutowicza Nr. 16, m. 3 25

POKÓJ do wynajęcia umeblowany z balkonem i z wygodami. Ulica Cegielniana 19, m. 3, front, II p. 24

POKÓJ o dwuch oknach, z odzielnem wejściem do wynajecia. Wólczańska nr 21, Engelman 1 p. 26

OD ZARAZ do oddania 1 duży frontowy pokój parter o 2-ch oknach. Wiadomość: restauracja „Metropol", Moniuszki 1. 26

LETNISKO w Teofilowie dwa pokoje z kuchnią lub oddzielnie umeblowane okazyjnie do wynajęcia Wiadomość: Rzgowska 72, sklep. 26

POKÓJ umeblowany elegancki do wynajęcia, Przejazd 36, m. 4. 26

W RADOGOSZCZU pokój z kuchnią i szopa duża do wynajęcia. Wiad.: Bałucki Rynek 3, piekarnia. Tamże maszyna do szycia i odkurzacz do sprzedania. 26

INTELIGENTNA osoba poszukuje mieszkania 3-pokojowego z kuchnią z wszelkiemi wygodami na 1 lub 2 piętrze w centrum miasta niedaleko Piotrkowskiej do Głównej, ewentualnie może być umeblowane. Of. skł. do adm. „Republiki" sub: „Amerykanin". 26

POKÓJ umeblowany z balkonem do wynajęcia. Przejazd 30, m. 7. 26

UMEBLOWANY pokój dla solidnego pana, Wólczańska 10, fr. II p. m. 15 25

1 LUB 2 pokoje umeblowane słoneczne, front, I piętro do wynajęcia Wiadomość Pańska Nr. 1, m. 10 26

LETNISKO. Mieszkania 2 i 3 pokojowe w lesie do wynajęcia. Komunikacja tramwajowa. Telefon 65-13. 25

DO WYNAJĘCIA umeblowany pokój frontowy, słoneczny dla jednej osoby. Narutowicza 35, m 15. 26

2 MAŁE pokoje z kuchnią do oddania. nia. Oferty skł. „Bombonierka" 25

POKÓJ przy rodzinie z utrzymaniem lub bez, z używalnością telefonu do wynajęcia. Wiadomość: Pusta 9, m. 9 od 2—4. 26

DWA pokoje frontowe duże dwuokienne, niekrępujące wejście razem albo oddzielnie wynajmę, Cegielniana 85, mieszk. 12. 25

POKÓJ umeblowany do wynajęcia dla jednej pani, Nawrot 17, m 11, front 1-sze piętro. 26

ODSTĄPIĘ pokój umeblowany z niekrępującem wejściem. Na dogodnych warunkach. Piotrkowska 117, m. 32 25

W OGRODZIE do oddania wspólny pokój dla Pani lub dziecka w wieku szkolnym na lato, lub na dłużej, całodzienne utrzymanie u intelig. izrael. rodziny. Dzwonić 6-35. 25

POKÓJ frontowy z oddzielnem wejściem do wynajęcia bezdzietnemu małżeństwu lub pojedyńczej osobie (izr.) Wiadomość: Pomorska 4, Braczkowski mieszk. 7. 26

POKÓJ frontowy z oddzielnem wejściem od zaraz do wynajęcia, Żeromskiego 13, m. 48 od 2—7. 25

POKÓJ umeblowany przy izraelickiej rodzinie od 1 czerwca do wynajęcia. Zawadzka 15, m. 12. 26

Posady

PANNA do pięcioletniej dziewczynki na wyjazd na wieś poszukiwana. Zawadzka 49, 1 p. front prawe drzwi. 25

STAŁE stanowisko na pensję i prowizję w pierwszorzędnem T-wie Ubezpieczeń mogą otrzymać solidni i wymowni panowie od lat 25. Oferty składać do niniejszego pisma sub: „Byt zapewniony". 25

FRYZJER męski i damski przyjezdny poszukuje stałej kondycji od poniedziałku. Wiadomość: ul Ruska 7, m. 7 od 9 do 10 r. dojazd tramwajem 10 i 16. 25

NAUCZYCIELKA z uniwersyteckim wykształceniem, izraelitka, rutynowana wychowawczyni i korepetytorka, władająca francuskim i niemieckim, poszukuje posady. Oferty „Celina" do „Republiki". 26

POSZUKIWANI są agencji branży kolonialnej, słodyczanej i winnej. Oferty do „Republiki" sub „Pracowity" 26

NAUCZYCIELKA - wychowawczyni poszukuje kondycji, chętnie z wyjazdem. Oferty pod: „Wykwalifikowana"

MŁODY człowiek poszukuje posady, możliwie biurowej. Oferty pod „Sz. R.". 26

FRYZJERKA potrzebna od zaraz. Zgłaszać się, Gdańska 5. 25

Nauka i wychowanie

UDZIELAM lekcji elektrotechniki, matematyki, języka niemieckiego. Piotrkowska 103, m. 37. 30

UDZIELAM matematyki, hebrajskiego 1.50 zł. za godzinę. Oferty sub: „Matematyk" 25

MADEMOISELLE Marie enseigne anglais, francais, allemand. Traugutta 2, I fr. 25

Rozmaite.

KRYNICA ZDRÓJ Hotel - Pensjonat „Trzy Róże" zawiadamia, że w bieżącym roku prowadzi również w własnym zarządzie pensjonat (kuchnię). — Pokoje zostały odrestaurowane i zainstalowano bieżącą wodę ciepłą i zimną. Leon Vogel. 25

CHARAKTER! Napisz imię, nazwisko, miesiąc urodzenia, otrzymasz darmo określenie charakteru, zdolności, przeznaczenia Warszawa, Redakcja „Wiedza Tajemna". Załączyć znaczek pocztowy na przesyłkę. 25

OBIADY gospodarskie, smaczne, Skwerowa 18, lewa oficyna I p. 25

UCZCIWEGO znalazcę proszę o zwrot bronzowej portmonetki, zgubionej 23 maja za wynagrodzeniem. Dzwonić 20-29. 26

SCHADCHEN poszukiwany, tylko w najlepszych żydowskich kołach dobrze wprowadzony. Zgłoszenia pod: „E. D. 10" do Towarzystwa Reklamy Międzynarodowej, Warszawa, Marszałkowska 124. 25

CHCĘ pożyczyć 12 tysięcy zł. na pierwszy numer hipoteki. Oferty do „Republiki" „S. S.". 26

INTELIGENTNA sympatyczna, ładna pozna równego sobie izraelitę do lat 35. Oferty sub: „Biuralistka" 25

KTÓRA z sympatycznych brunetek pozna inteligentnego młodzieńca w celach przyjaznych! Of. sub „Przeznaczenie.". 25

DOBRZE jeździć na rowerze nauczyć się na cyklodromie Konstantynowska 16. Wieczorem plac oświetlony. Wypożyczą się rowery na miasto. Tamże reperacje rowerów. 26

PRZYBŁĄKAŁA się pies-suka wilczej rasy. Nowrot 99, Stanisław Grzelczyk 26

Zagubione dokum.

ZGUBIONO kwit z Elektrowni za Nr. 38314 na kaucję zł 20 Jakób Lipszes, Łódź, Cegielniana 70. 25

ZAGINĄŁ weksel na zł. 100.— wystawca J. Etnau, zlecenie I. Pomerancblum wyst. 6.5 płatny 31.8. 1929 roku. Weksel powyższy unieważnia się. Zwrócić J. Etnau, Aleja 1-go Maja 39

ZAGINĄŁ paczport czeskosłowacki za Nr. 23197, wydany w Pradze na imię Edwarda Tilsa. 25

FIRMA A. Mueller i M. R. Haberberg zgubiła kwit kaucyjny z Elektrowni.

STANISŁAW Babriel, Zawiszy 39 Bałuty, zgubił książeczkę z Kasy chorych Nr. 773—102. 27

ZGUBIONO matrykułę Poli Bretsztajnówny ucz. 6 kl. gimn. p. E. Krygierowej 25

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. Godziny przyjęć Redakcji 6—7 po poł. Telefon Administracji 22-14. Telefony Redakcji: 27-24, 36-43, 36-41.

Prenumerata „Ilustrowanej Republiki" ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 5.60 za odnoszenie do domu 40 gr., z przesyłką pocztową w kraju zł. 6.50, zagranicą zł. 10. „Express" i „Republika" wraz z odnoszeniem 9.00 złotych

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 10 gr. za wiersz milimetrowy (na stronie 10-szpalt.) W TEKŚCIE: 40 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 4-szpalt.) NEKROLOGI: 30 gr. za wiersz mil. (na str. 4-szp.). Zaręcz. i zaślub. po tekście 10 zł., miejsce zastrzeżone specjalna dopłata. Zamiejscowe o 50 proc., zagraniczne o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. Drobne 12 groszy. — Najmniejsze zł. 1.20, poszuk. pracy 10 groszy.

Wydawca: Władysław Polak. Redaktor: Wacław Smólski. W drukarni „Republiki" sp. z ogr. odp. Piotrkowska 49 i 64.